

# Lato 1980 na Wybrzeżu oraz powstanie „Solidarności” w świetle sprawozdań sowieckich Konsulatów Generalnych w Gdańsku i Szczecinie

Historia powstania „Solidarności” oraz wydarzenia na Wybrzeżu w 1980 r. są od lat w centrum zainteresowania nie tylko polskich historyków i publicystów. Ukazały się niezliczone monografie, wspomnienia, rozprawy, przyczynki, artykuły oraz zbiory źródeł dotyczące tamtych wydarzeń. Wśród tych ostatnich jest jednak stosunkowo mało źródeł proweniencji sowieckiej<sup>1</sup>. Związane jest to nie tylko z nietrywialnym dostępem do rosyjskich archiwów, lecz także ze słabą w nich aktywnością badaczy polskich, w porównaniu z historykami innych państw. A przecież właśnie te wydarzenia i powstanie „Solidarności” w dużym stopniu przyspieszyły także rozpad Związku Sowieckiego.

W Rosyjskim Archiwum Państwowym Historii Najnowszej (RGANI) są przechowywane między innymi źródła dotyczące sytuacji oraz wydarzeń w Polsce od lat pięćdziesiątych do momentu rozpadu Związku Sowieckiego. Część tych źródeł jest dostępna, wśród nich znajdują się sprawozdania sowieckiego Konsulatu Generalnego w Gdańsku oraz w Szczecinie z 1980 r., a opisujące i analizujące ówczesne wydarzenia na Wybrzeżu. Adresatem tych sprawozdań był Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego. Cztery z tych sprawozdań publikujemy poniżej w polskim tłumaczeniu.

Pierwszym dokumentem jest sprawozdanie sowieckiego Konsulatu Generalnego w Gdańsku z 13 maja 1980 r., dotyczące „antysocjalistycznego zbiegowiska” w Gdańsku z okazji obchodów rocznicy Konstytucji 3 maja. Dokument ten

<sup>1</sup> Większość znanych dzisiaj dokumentów sowieckich została opublikowana w zbiorze źródeł: *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, t. 1: (sierpień 1980 – marzec 1981), t. 2: (kwiecień 1981 – grudzień 1982), wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2006 (tom 1) i 2007 (tom 2); oraz w tłumaczeniu na język angielski w: *Soviet Deliberations during the Polish crisis, 1980–1981*, edited, translated, annotated, and introduced by M. Kramer, Washington 1999.

zawiera dość szczegółowe informacje o przebiegu tej demonstracji, jej organizatorach i uczestnikach oraz o rzekomym braku odpowiedniej reakcji ze strony polskiego reżimu komunistycznego. W sprawozdaniu podkreśla się antysowiecki charakter demonstracji oraz nawoływanie w czasie jej trwania „do pielęgnowania pamięci o Katyniu”.

Drugie publikowane tutaj sprawozdanie, które zostało sporządzone przez Konsulat Generalny w Szczecinie dn. 26 maja 1980 r., opisuje organizację i przebieg nielegalnych obchodów rocznicy mordu w Katyniu w kwietniu 1980 r. w Szczecinie. Mowa jest o „sprawie katyńskiej” i jakoby oszczerczych oskarżeniach Związku Sowieckiego o tę zbrodnię.

Najobszerniejsze i zarazem szczególnie ciekawe jest sprawozdanie sowieckiego Konsulatu Generalnego w Gdańsku z 15 września 1980 r. „O wydarzeniach na Wybrzeżu Gdańskim oraz w innych województwach okręgu konsularnego w sierpniu 1980 r.”. Zawiera ono opis oraz analizę wydarzeń w lipcu i sierpniu 1980 r. na Wybrzeżu Gdańskim, czyli dotyczy strajków lipcowych<sup>2</sup> i sierpniowych<sup>3</sup>, strajku w Stoczni Gdańskiej z 14 sierpnia, oraz powstania „Solidarności”<sup>4</sup>.

Szczegółowo opisane są wydarzenia z 14 sierpnia, gdy wybuchł strajk w obronie zwolnionej Anny Walentynowicz, który przemienił się wkrótce w strajk ogólnopolski. Wymienione są przy tym postulaty strajkujących. Jednym z nich była budowa pomnika dla upamiętnienia stoczniovców zamordowanych w grudniu 1970 r. W sprawozdaniu zwraca się przy tym uwagę na wystąpienie Anny Walentynowicz: „W czasie wysuwania tego postulatu członek komitetu strajkowego, Anna Walentynowicz, zażądała od dyrektora zakładu, tow. Gniecha, postawienia pomnika ofiarom w terminie do 17 grudnia br., czyli w 10. rocznicę znanych wydarzeń z 1970 r. Dopuszczała się antysowieckiego wystąpienia, obwiniając Związek Sowiecki o rozstrzelanie 15 tys. Polaków w Katyniu oraz o to, że ani w ZSRS, ani w Polsce nie został jeszcze postawiony pomnik bohaterom”. Wypowiedzi tej towarzyszyły oklaski obecnych na sali, zaś dyrekcja zakładu nie udzieliła stanowczego i popartego argumentami odporu”.

Ponadto sprawozdanie zawiera dokładną analizę wydarzeń na Wybrzeżu oraz opis błędów popełnionych przez reżim komunistyczny. Godne uwagi jest twierdzenie, że wystąpienia i strajki z lata 1980 r. nie były tylko spontanicznymi wystąpieniami robotników, lecz były jakoby długofalowo przygotowywane i umiejętnie reżyserowane przez „elementy antysocjalistyczne”: „Cały przebieg

<sup>2</sup> Między 8 a 24 lipca 1980 r. fala strajków i protestów objęła ponad 150 zakładów pracy na Lubelszczyźnie. Bezpośrednią przyczyną ich wybuchu była podwyżka cen na artykuły mięsne w bufetach i stołówkach zakładowych, wprowadzana od 1 lipca. Głębsze powody wybuchu tych strajków leżały w niezadowoleniu robotników z ogólnej sytuacji gospodarczej i społecznej w warunkach pogłębiającego się kryzysu gospodarczego w PRL.

<sup>3</sup> 14 sierpnia 1980 r. rozpoczął się strajk w Stoczni Gdańskiej, zorganizowany przez Wolne Związki Zawodowe, żądano m.in. przywrócenie do pracy Anny Walentynowicz, podwyżek płac, wybudowania pomnika stoczniovcom pomordowanym w 1970 r., wolnych związków zawodowych. Wkrótce dołączyły się setki zakładów z innych miast w całej Polsce. W wyniku strajków sierpniowych powstała „Solidarność”.

<sup>4</sup> Najnowsze opracowanie opisujące szczegółowo wydarzenia w Stoczni Gdańskiej po 14 sierpnia zob. S. Cenckiewicz, *Anna Solidarność. Życie i działalność Anny Walentynowicz na tle epoki (1929–2010)*, Poznań 2010, s. 109–164.

wydarzeń świadczy o tym, że siły te [elementy antysocjalistyczne] stopniowo podgrzewając nastroje niezadowolenia i zaogniając atmosferę, prowadziły systematyczną i celową, głęboko zakonspirowaną pracę, aby przygotować konflikt i stać na jego czele” (s. 495).

Wspomniane w sprawozdaniu z 14 września 1980 r. wystąpienie Anny Walentynowicz, dotyczące zbrodni katyńskiej, jak i wcześniejsze relacje pokazują, że zbrodnia i kłamstwo katyńskie stanowiły mit założycielski „Solidarności”. Podkreśla to tragizm katastrofy samolotu prezydenckiego z 10 kwietnia tego roku w trakcie lotu na obchody upamiętniające zbrodnię katyńską, na którego pokładzie była również Anna Walentynowicz.

Czwartym dokumentem jest sprawozdanie „O działalności opozycyjnych elementów na Wybrzeżu Gdańskim w warunkach nowej sytuacji społeczno-politycznej” z 25 listopada 1980 r. W relacji tej zwraca się uwagę na burzliwy rozwój organizacji „antysocjalistycznych” takich jak KOR oraz na ich działalność.

Z opublikowanych tutaj dokumentów wynika, że sowieckie służby dyplomatyczne na terenie Polski miały bardzo dobry wgląd w wydarzenia w kraju, we wszystkich ważnych dziedzinach. Sowieccy „dyplomaci” dysponowali przy tym szeroką siatką przyjaciół, którzy dostarczali im wszelkich informacji. Informacje te przetwarzano, sporządzano analityczne sprawozdania i wysyłano do centrali w Moskwie.

Kim byli ci przyjaciele? Były to osoby zaufane, piastujące kierownicze funkcje w aparacie partyjnym, państwowym lub gospodarczym, w SB, milicji czy też w wojsku. To właśnie owi przyjaciele szczegółowo informowali sowieckich „dyplomatów” i nie tylko o wszelkich wydarzeniach w kraju, w ich dziedzinach życia oraz środowisku. W istocie odgrywali oni rolę sowieckiej agentury, wysługującej się ochoczo swoim mocodawcom, ponieważ zaufanie sowieckich towarzyszy było warunkiem kariery na najwyższych szczeblach władzy w okresie PRL-u.

(Dokumenty tłumaczył Jan Szumski, Bogdan Musiał napisał wprowadzenie i opracował przypisy).

1980 maj 3, Gdańsk – Notatka informacyjna sporządzona przez Konsulat Generalny ZSRS w Gdańsku pt. „O antysowieckim zbiegowisku w Gdańsku w dniu 3 maja 1980 r.”

Gdańsk, 13 maja 1980 r.

Konsulat Generalny ZSRS w Gdańsku  
Tajne<sup>a</sup>

Do KC KPZS

### O antysowieckim zbiegowisku w Gdańsku w dniu 3 maja 1980 r.

Pod koniec kwietnia br. w Gdańsku rozpowszechniono ulotki w imieniu tak zwanego „Ruchu Młodych” [Ruch Młodej Polski<sup>1</sup>], w których nawoływano obywateli do zgromadzenia się 3 maja o godz. 19 w kościele Mariackim (w centrum Starego Miasta) w celu uczestnictwa we mszy z okazji Konstytucji Polski 1791 roku oraz złożenia kwiatów przy pomniku Jana Sobieskiego.

W dniu 3 maja po zakończeniu mszy, która trwała blisko godzinę, zebrani udali się pod pomnik. Przedstawiciele opozycji, którzy znajdowali się w tłumie, sprytnie wykorzystując duże zgromadzenie ludzi, rozwinęli i ponieśli kilka transparentów, napisanych na dużych pasach tkaniny (około 3 m). Wśród transparentów wyróżniały się następujące: „Braterstwo, równość, niepodległość!”, „Pamiętaj Katyń!”, „Niech żyje »Ruch Młodych!«”. Po złożeniu kwiatów przed zebranymi, których zgromadziło się około 1,5 tys., przemówienia wygłosili herszci opozycyjnych ugrupowań – [Dariusz] Kobzdej<sup>2</sup> (wiek – około 30 lat, lekarz, pracuje w Wejherowie koło Gdańska, były członek komitetu studenckiego „Solidarności” [chodzi o gdański Studencki Komitet Solidarności<sup>3</sup>], obecnie występuje w imieniu

<sup>a</sup> W *górnym prawym rogu*: egz[emplarz] 2, wchodz[ący] nr 49, 15-D/13 z d[n]. 13 maja 1980 r. Powyżej *pieczęć kwadratowa z informacją* KC KPZS, 26 maj 80, 14368. Należy zwrócić do Wydziału Ogólnego KC KPZS.

<sup>b</sup> W dokumencie podano nazwisko Szudłowski.

<sup>1</sup> Ruch Młodej Polski (RMP) – młodzieżowa organizacja opozycyjna powstała w lipcu 1979 r. w Gdańsku. Jej założycielami byli między innymi: Aleksander Hall (jej lider), Ireneusz Gust, Grzegorz Grzelak, Marek Jurek, Jacek Bartyzel. Celem RMP była obrona praw człowieka i obywatela, praw i kultury narodu polskiego. Główne ośrodki działalności: Gdańsk, Warszawa, Lublin, Poznań, Łódź, Kraków, Lublin i Szczecin. RMP został rozwiązany w 1989 r.

<sup>2</sup> Dariusz Kobzdej (1954–1995), działacz opozycyjny, 1977 do 1979 r. działacz ROPCiO, jeden z najbardziej znanych działaczy RMP. W sierpniu 1980 r. uczestniczył w strajku w Stoczni Gdańskiej, po 1989 r. zaangażowany w pomoc społeczną, zmarł 16 XII 1995 r.

<sup>3</sup> Studencki Komitet Solidarności (SKS) – organizacja opozycyjna założona w maju 1977 r. przez studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, której celem było między innymi informowanie o wszelkich nadużyciach Służby Bezpieczeństwa. Bezpośrednią przyczyną powstania SKS był mord na Stanisławie Pyjasie w nocy z 6 na 7 V 1977 r. Jesienią 1977 r. powstały podobne SKS w Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, Wrocławiu, a wiosną 1978 r. w Szczecinie.

„Ruchu Młodych”), [Tadeusz] Szczudłowski<sup>4</sup> (wiek – 42 lata, oficer Marynarki Wojennej PRL, przeniesiony do rezerwy, dostaje emeryturę wojskową), reprezentujący tak zwany „Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela” (ROPCiO<sup>5</sup>). Przemówienia trwały w sumie około 40 min[ut] i miały zajadły antysowiecki, antysocjalistyczny charakter oraz zawierały ataki przeciwko istniejącemu w PRL ustrojowi państwowemu, kierownictwu PZPR i rządowi, którym zarzucono rujnowanie gospodarki i brak chęci zapewnienia ludności odpowiedniego poziomu życia. Wskazywano też na brak niezawisłości i całkowite podporządkowanie kraju Związkowi Sowieckiemu, „wolności osoby” itd. ZSRS obwiniono o masową zagładę Polaków w latach II wojny światowej, „okupację” Afganistanu oraz „polskich Kresów Wschodnich”. Nawoływano do pielęgnowania pamięci o Katyniu. Na zakończenie [Nina] Milewska<sup>6</sup> w imieniu tak zwanej „Konfederacji Polski Niepodległej”<sup>7</sup> oświadczyła, że „konfederacja” w całości przychyliła się do wszystkiego, co powiedzieli poprzedni mówcy. Aktywny działacz gdańskiej grupy KSS KOR<sup>8</sup>, [Bogdan] Borusewicz<sup>9</sup>, znajdował się w tłumie, ale nie przemawiał.

Kierownictwo lokalnych organów państwowych i partyjnych charakteryzowało przemówienia hersztów opozycji jako wrogie, nawołujące do upadku panującego w kraju ustroju państwowego. Mimo to pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR, tow. [Tadeusz] Fiszbach<sup>10</sup> oraz kierownictwo służby bezpieczeństwa, jak twierdzą, z wielkim trudem uzyskali zgodę władz centralnych na aresztowanie Szczudłowskiego i Kobzdeja oraz skazanie

<sup>4</sup> Tadeusz Szczudłowski (ur. 1933) – działacz opozycyjny. 1958–1968 oficer Marynarki Wojennej, przeniesiony do rezerwy, od 1977 r. działacz ROPCiO, współpracownik SKS i RMP. W sierpniu 1980 r. uczestnik strajku w Stoczni Gdańskiej, po stanie wojennym zaangażowany w działalność opozycyjną, 1989–1995 oficer nawigator na statkach Polskich Lini Oceanicznych, obecnie na emeryturze.

<sup>5</sup> Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO) – powstał 25 III 1977 r., kierowany w pierwszym okresie przez Leszka Moczulskiego i Andrzeja Czumę. Za cel postawiono sobie obronę praw człowieka w PRL, a później stworzenia jawnej i niepodległej partii politycznej. Wkrótce doszło do rozłamu na dwie grupy: grupę Andrzeja Czumi i grupę Leszka Moczulskiego. Więcej o działalności ROPCiO: G. Waligóra, *ROPCiO. Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, Warszawa 2006.

<sup>6</sup> Nina (właściwie Bronisława) Milewska (ur. 1944) – działaczka opozycyjna w okresie PRL, od 1976 r. współpracownik KOR, 1977–1979 działaczka ROPCiO. Od 1979 r. współzałożycielka i działaczka KPN. W sierpniu 1980 r. uczestniczka strajku w Stoczni Gdańskiej, działaczka NSZZ „Solidarność”. Po 13 XII 1981 r. w ukryciu, 1984–1989 nauczycielka, od 1992 r. prowadziła własną działalność gospodarczą, od 2009 r. na emeryturze.

<sup>7</sup> Konfederacja Polski Niepodległej (KPN) – antykomunistyczna partia polityczna założona 1 IX 1979 r. przez Leszka Moczulskiego, nawiązująca do tradycji pilsudczykowskich.

<sup>8</sup> Komitet Obrony Robotników (KOR) – organizacja powstała 23 IX 1976 r., stawiająca sobie pierwotnie za cel obronę ofiar represji w związku ze strajkami w Radomiu w czerwcu 1976 r. W składzie KOR znaleźli się ludzie o różnych przekonaniach. 29 IX 1977 r. KOR przetworzył się w Komitet Samoobrony Społecznej KOR (KSS KOR). Celem KSS KOR była obrona praw człowieka w PRL oraz pomoc osobom represjonowanym z powodów politycznych i ideologicznych. Do czołowych przywódców KSS KOR należeli Jacek Kuroń i Adam Michnik. KSS KOR został oficjalnie rozwiązany 23 IX 1981 r. po powstaniu NSZZ „Solidarność”.

<sup>9</sup> Bogdan Borusewicz (ur. 1949) – działacz opozycji demokratycznej w okresie PRL, po 1989 r. poseł na Sejm I, II, III kadencji, marszałek Senatu VI i VII kadencji, polityk PO.

<sup>10</sup> Tadeusz Fiszbach (ur. 1935) – działacz PZPR, od 1975 do 1982 r. I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku, brał udział w negocjacjach i podpisywaniu porozumień sierpniowych.

ich na 3 miesiące aresztu (na podstawie decyzji Wojewódzkiego Kolegium ds. Wykroczeń z 5 maja).

Aktyw partyjny, funkcjonariusze służby bezpieczeństwa i milicji uważają te środki za zdecydowanie niewystarczające. Należy stosować bardziej stanowcze środki, ponieważ tymczasowy areszt nie przynosi pozytywnych rezultatów. Oni wszyscy zaznaczają, że wyrotowa działalność opozycji coraz bardziej się aktywizuje, staje się coraz bardziej legalna i przybiera wyraźnie antysowiecki i antysocjalistyczny kierunek. Wyraża się pogląd, że w chwili obecnej Gdańsk zajmuje po Warszawie drugie miejsce pod względem wielkości ruchu dysydenckiego. Ruch dysydencki szczególnie aktywizował się w środowisku młodzieżowym w latach 1979–1980; wzmożona działalność „Ruchu Młodych”, który znajduje się pod wpływem innych ugrupowań antysocjalistycznych, przybiera charakter coraz bardziej wyrotowy. W trakcie poufnych rozmów poszczególni aktywiści wyrażają zdanie, że Komitet Wojewódzki PZPR oraz organa bezpieczeństwa nie potrafiły we właściwym czasie przewidzieć, że elementy wyrotowe mogą wykorzystać rocznicę Konstytucji [3 maja] i złożenie kwiatów przy pomniku do zorganizowania zgromadzenia antysocjalistycznego i antysowieckiego.

W nawiązaniu do tego faktu tow. Fiszbach w rozmowie z Konsulem Generalnym wyraził mocne zaniepokojenie w związku z upowszechniającą się działalnością opozycji. Oświadczył, że wcześniej czy później trzeba będzie przystąpić do bezpośredniej konfrontacji z nią i dlatego oprócz wzmożenia pracy ideologicznej wszystkich ogniw aparatu partyjnego i państwowego, należy przygotowywać do tej sytuacji aktyw partyjny i szeregowych komunistów. Jego zdaniem, należy pokazać szerokim masom komunistów prawdziwe oblicze opozycjonistów, ich cele i zadania, pokazać szkodliwość ich działalności dla narodu i państwa socjalistycznego. W tym celu – powiedział tow. Fiszbach – planujemy przeprowadzenie wspólnego zebrania całej organizacji partyjnej Stoczni [Gdańskiej] im. Lenina oraz, prawdopodobnie, innych większych organizacji.

Na uwagę zasługuje fakt, że 6 maja Komitet Wojewódzki PZPR zwołał zebranie sekretarzy dużych organizacji partyjnych oraz zwrócił ich uwagę na konieczność wzmożenia pracy polityczno-wychowawczej w zespołach, w szczególności wśród młodzieży.

Konsul Generalny ZSRS w Gdańsku  
L. Wachromiejew<sup>c</sup>

*Źródło: RGANI, f. 89, op. 67, d. 3, k. 1–3, oryginał, j. ros., mps.*

<sup>c</sup> Powyżej nieczytelny podpis odręczny.

1980 maj 26, Szczecin – Informacja pn. „O antysowieckiej akcji antysocjalistycznych grup w Szczecinie w kwietniu 1980 roku”, sporządzona przez Konsulat Generalny ZSRS w Szczecinie

Szczecin, 26 maja 1980 r.

Konsulat Generalny ZSRS w Szczecinie  
Tajne<sup>a</sup>

Do KC KPZS

### O antysowieckiej akcji antysocjalistycznych grup w Szczecinie w kwietniu 1980 roku

W marcu 1980 roku antysocjalistyczne grupy w Szczecinie rozpoczęły aktywne przygotowania do ogłoszenia w kwietniu br. kazań z okazji tak zwanej „sprawy katyńskiej”. Najbardziej wrogą działalność antysowiecką rozwinęły grupy „Konfederacji Polski Niepodległej” oraz Komitetu Obrony Robotników [KSS KOR]<sup>1</sup>.

W dniu 13 kwietnia br. wspomniane grupy postanowiły zorganizować antysowieckie zgromadzenie na Centralnym Cmentarzu w Szczecinie z udziałem księdza z kaplicy [?]<sup>2</sup>. Przedtem zbudowano na Centralnym Cmentarzu imitację grobu (makiety) tzw. ofiar katyńskich, zakupiono 250 flag narodowych PRL i umieszczono na nich napis „Ofiarom Katynia”.

W związku z zakazem odprawiania mszy w intencji tzw. ofiar katyńskich, wydanym przez władze diecezji [szczecińsko-kamieńskiej], przywódcy antysocjalistycznych grup zwrócili się do nich z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy. Władze metropolii [kuria biskupia] odpowiedziały, że należy modlić się w intencji wszystkich Polaków, poległych w czasie II wojny światowej, a nie tylko tzw. ofiar katyńskich.

Organa administracyjne województwa szczecińskiego podjęły działania w celu zdobycia i usunięcia imitacji grobu oraz flag PRL-u z umieszczonymi na nich wrogimi napisami.

Organizacja młodzieżowa Klubu Studenckiego [Studencki Komitet Solidarności (SKS)], licząca 10 osób, solidaryzująca się z Komitetem Samoobrony Społecznej, sporządziła 2000 ulotek o treści wyraźnie antysowieckiej. Z tej liczby 1500 skonfiskowano i zniszczono, 500 zaś zebrali funkcjonariusze milicji w miejscach, gdzie zostały rozpowszechnione. Zatrzymano organizatorów tej akcji i przeprowadzono w stosunku do nich czynności profilaktyczne.

<sup>a</sup> W górnym prawym rogu: egz[emplarz] 2, wchodz[ący] nr 48, 15 D/13 z d[n]. 26 maja 1980 r. Po lewej stronie pieczęć kwadratowa z informacją w środku KC KPZS, 3 czerwca [19]80 [r.], 15165. Należy zwrócić do Wydziału Ogólnego KC KPZS.

<sup>1</sup> Nie KSS KOR wspólnie z KPN, lecz ROPCiO wspólnie z KPN przygotowywały obchody rocznicy zbrodni katyńskiej w Szczecinie w tym okresie.

<sup>2</sup> Kaplica po II wojnie nie była użytkowana do 1994 r.

Wbrew faktom historycznym, na podstawie danych fałszywej propagandy imperialistycznej, wydarzenia w Katyniu przedstawiono w ulotkach jako czyn sowiecki. Ulotki zawierały apel papieża Jana Pawła II do Polaków, nawołujący do udziału w nabożeństwach w dniu 13 kwietnia br. z okazji 40. rocznicy tzw. mordu katyńskiego<sup>b</sup>. Podano w nich także, że jest to jedna z najniebezpieczniejszych zbrodni popełnionych na Polakach w czasie II wojny światowej, skrupulatnie ukrywana przez historyków sowieckich. Ulotki zostały podpisane przez kurię metropolitalną Szczecin oraz Konfederację Polski Niepodległej.

Te same wrogie grupy dokonały powtórnej próby zorganizowania podobnej akcji 27 kwietnia br., która jednak została zniweczona dzięki odpowiednim działaniom polskich organów ochrony porządku publicznego. W tym przypadku dziewięcioro najaktywniejszych organizatorów zostało tymczasowo aresztowanych.

Tylko dzięki stanowczym działaniom organów ochrony porządku publicznego udało się zniweczyć antysowieckie akcje wrogich grup w Szczecinie.

Mimo sprzeczności wewnętrznych pomiędzy grupami antysowieckimi, w czasie antysowieckich akcji z kwietnia br. działały one wspólnie i w sposób skoordynowany.

Jak widać z ulotek, Kościół razem z innymi wrogimi grupami wziął udział w akcji antysowieckiej, czego dotychczas nie odnotowywano.

Konsul Generalny ZSRS  
w Szczecinie  
P. Timofiejew<sup>c</sup>

*Źródło: RGANI, f. 89, op. 67, d. 4, k. 1-2, oryginał, j. ros., mps.*

---

<sup>c</sup> W oryginale ofiar katyńskich.

<sup>b</sup> Powyżej nieczytelny podpis odręczny.



1980 wrzesień 15, Gdańsk – Informacja polityczna sporządzona przez Konsulat Generalny ZSRS w Gdańsku pt. „O wydarzeniach na Wybrzeżu Gdańskim oraz w innych województwach okręgu konsularnego w sierpniu 1980 r.”

Gdańsk, 15 września 1980 r.

Konsulat Generalny ZSRS w Gdańsku  
Tajne<sup>a</sup>

Do KC KPZS

**O wydarzeniach na Wybrzeżu Gdańskim oraz w innych województwach  
okręgu konsularnego w sierpniu 1980 r. (Informacja polityczna)**

W drugiej połowie sierpnia br. najpierw na Wybrzeżu Gdańskim, a potem również w innych województwach [Gdańskiego] Okręgu Konsularnego, rozegrały się dramatyczne wydarzenia związane z zatrzymaniem pracy oraz powszechnymi strajkami w wielu zakładach pracy i instytucjach, które wciągnęły w swoją orbitę setki tysięcy pracujących. <sup>b</sup>W województwie gdańskim strajk ogarnął w sumie około pięciuset zakładów i instytucji, które zatrudniały ponad 200 tys. osób<sup>b</sup>. Powszechne strajki w Gdańsku i Gdyni poprzedzało jednodniowe wstrzymanie pracy przez pracowników (900 osób) fabryki [przekładni samochodowych] w Tczewie w województwie gdańskim 2 lipca br., tzn. na drugi dzień po wprowadzeniu decyzji rządu o zwiększeniu sprzedaży wędlin i mięsa w sklepach komercyjnych, co w istocie oznaczało podwyżkę cen. Konflikt rozwiązano na poziomie lokalnym, podwyższając płace pracownikom zakładu o 10%.

<sup>c</sup>Od 31 lipca do 2 sierpnia trwał strajk pracowników wydziału mechanicznego portu w Gdyni. W tym samym czasie dwukrotnie przerywano pracę wydziału transportu portu<sup>c</sup>. Administracji i władzom partyjnym znowu udało się względnie szybko rozwiązać konflikt oraz lokalnie unormować sytuację, spełniwszy postulaty robotników.

Dalszy tok wydarzeń pokazał, że <sup>d</sup>począwszy od wydarzeń lubelskich [Lubelski Lipiec] stosowanie przez państwo i lokalne władze partyjne praktyki<sup>d</sup> rozwiązywania konfliktów w drodze lokalnego zaspokojenia postulatów kolektywów zakładowych, które przerywały pracę, <sup>e</sup>nie przyczyniło się do odprężenia i likwidacji niezadowolenia z sytuacji w społeczeństwie<sup>e</sup>, zwłaszcza wśród klasy robotniczej. Przeciwnie, spełnienie żądań w jednym z zakładów sprzyjało wysuwaniu postulatów przez pracowników innych przedsiębiorstw. Według naszych

<sup>a</sup> W górnym prawym rogu: egz[emplarz] 2, wchodz[ący] nr 110, 15-D/13 z d[n]. 15 września 1980 r. Powyżej pieczęć kwadratowa z informacją w środku KC KPZS, [data nieczytelna]. Należy zwrócić do Wydziału Ogólnego KC KPZS.

<sup>b</sup> Zdanie podkreślone.

<sup>c</sup> Zdanie podkreślone. Na marginesie dwie linie pionowe.

<sup>d</sup> Podkreślony fragment.

<sup>e</sup> Podkreślony fragment.

informacji, w ciągu czerwca i lipca kierownictwo lokalnych władz partyjnych i administracyjno-gospodarczych niejednokrotnie alarmowało KC PZPR i Radę Ministrów PRL o niebezpieczeństwie i możliwych negatywnych skutkach płynących ze sposobu rozwiązywania konfliktów bez głębokiej i wszechstronnej analizy sytuacji. Problem ten podnoszono też w lipcu br. w czasie obrad biura gdańskiego i elbląskiego KW PZPR. Jednak ani centralne, ani miejscowe władze nie powzięły konkretnych i radykalnych środków.

Tymczasem, zgodnie z oceną wielu miejscowych towarzyszy, co potwierdza również dalszy bieg wydarzeń, <sup>f</sup>strajki w Lublinie, Warszawie, Tczewie oraz Gdyni w czerwcu [powinno być: w lipcu] i na początku sierpnia br. stanowiły ogniwa jednej starannie przemyślanej i zorganizowanej działalności sił opozycyjnych i antysocjalistycznych, które miały na celu z jednej strony zbadanie reakcji i działań partii i rządu, z drugiej zaś – reakcji klasy robotniczej na wysuwane przez wspomniane siły żądania i hasła<sup>f</sup>. Potwierdza to również ewolucja żądań robotników. Jeśli w Tczewie pracownicy fabryki „Polmo” wysunęli tylko postulaty ekonomiczne, to w żądaniach strajkujących wydziału mechanicznego w gdyńskim porcie pojawiły się <sup>g</sup>żądania polityczne: likwidacja cenzury druku, zapewnienie wolności wystąpień i większych swobód demokratycznych, pociągnięcie do odpowiedzialności władz partyjnych i państwowych, które ponoszą winę za spowodowanie trudnej sytuacji gospodarczej w kraju. Poddano w wątpliwość siły partii do znalezienia wyjścia z tej sytuacji, wypowiedziano brak zaufania do polityki partii<sup>g</sup>.

Po strajku robotników wydziału mechanicznego w porcie gdyńskim nastąpiła prawie dwutygodniowa cisza, która – widocznie – uspokoiła zarówno miejscowych towarzyszy, jak i kierownictwo w centrali. <sup>h</sup>Jak przyznaje wielu towarzyszy, miejscowe władze partyjne i gospodarcze nie były przygotowane na ewentualne strajki na tak szeroką skalę co – z kolei – świadczy o nieznanomości rzeczywistej sytuacji w zakładach, o pewnym oderwaniu się od klasy robotniczej<sup>h</sup>.

<sup>i</sup>Rankiem 14 sierpnia o godz. 6.30 po rozpoczęciu pracy porannej zmiany na terenie stoczni imienia W[łodzimierza] I[ljicza] Lenina pojawiła się grupa młodych robotników złożona z 50–70 osób, którzy nieśli transparenty z żądaniem przywrócenia do pracy Anny Walentynowicz<sup>11</sup> (suwnicowa, dyscyplinarnie zwolniona z pracy, członek gdańskiej grupy „Wolnych Związków Zawodowych”), podwyżki płac o 1 tys. złotych dla wszystkich kategorii pracowników stoczni, zrekompensowania wzrostu kosztów życia. Grupa ta podzieliła się na kilka drobnych grup, które udały się do różnych wydziałów stoczni i zaczęły nawoływać robotników do przerywania pracy i strajku.

<sup>f</sup> Podkreślony fragment. Wykrzyknik oraz krzywa linia na marginesie.

<sup>g</sup> Podkreślony fragment.

<sup>h</sup> Podkreślone zdanie. Krzywa linia na marginesie. Wyraz pewnym dopisany odręcznie.

<sup>i</sup> Podkreślony fragment. Krzywa linia na marginesie.

<sup>1</sup> Anna Walentynowicz (ur. 1929 r. w Równem, zginęła 10 IV 2010 r. w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem) – pracownik Stoczni Gdańskiej, współzałożycielka i działaczka WZZ, współzałożycielka NSZZ „Solidarność”. 7 VIII 1980 r. została zwolniona z pracy w Stoczni Gdańskiej z polecenia SB.

<sup>i</sup>O godz. 8.00 koło dyrekcji<sup>j</sup> stoczni zgromadziło się blisko 300 osób, o 9.00 – ponad 1 tys. robotników. W tym czasie na terenie stoczni „przerwano” dostawy energii elektrycznej i gazu. <sup>k</sup>O godz. 10 przed budynkiem dyrekcji zebrało się ponad 3 tys. pracowników stoczni<sup>k</sup>. W istocie praca w stoczni została zatrzymana. Zebrani przed dyrekcją „wyłonili” do prowadzenia rozmów z administracją Komitet Strajkowy na czele z Lechem Wałęsą<sup>2</sup>. Ten „obrońca” interesów robotników był już jednym z „kierowników” grudniowych wydarzeń 1970 r. w tejże stoczni, ale od ponad czterech lat nie pracował w zakładzie, ponieważ w roku 1976 został zwolniony za złamanie dyscypliny pracy i prowadzenie nielegalnej agitacji wśród robotników. Do ostatniego momentu Wałęsa był aktywistą KOR-u<sup>3</sup>, a w trakcie odbywających się wydarzeń prezentował organizację tzw. Wolne Związki Zawodowe. Poza tym, wchodzi w skład redakcji nielegalnej gazety „Robotnik” [chodzi o „Robotnika Wybrzeża”]. Wedle niektórych danych, ojciec Wałęsy obecnie przebywa w USA<sup>4</sup>.

<sup>m</sup>O godz. 11.00 do strajkujących robotników wyszedł dyrektor generalny stoczni, tow. K[lemens] Gniech oraz pierwszy sekretarz komitetu zakładowego PZPR, tow. J[erzy?] Wójcik<sup>m</sup>, których zebrani nie chcieli wysłuchać i po prostu wygwizdali. Rozpoczęto rozmowy z komitetem strajkowym w sali konferencyjnej zakładu. Rozmowy transmitowano przez głośniki na cały zakład. Przed rozpoczęciem rozmów komitet oświadczył, że w stoczni rozpoczął się strajk okupacyjny. Straż powołana przez komitet strajkowy zamknęła wszystkie bramy i nie pozwalała nikomu opuszczać terenu zakładu, a jednocześnie wpuszczała wiele osób.

W imieniu strajkujących robotników komitet strajkowy zażądał od dyrekcji stoczni spełnienia ponad dziesięciu postulatów o charakterze społeczno-gospodarczym. Do trzech wspomnianych już postulatów dołączono następujące:

- wyrównanie zasiłków rodzinnych dla wszystkich kategorii pracowników [chodzi o wysokość zasiłków dla funkcjonariuszy MO i SB];
- podwyżka emerytur i obniżenie wieku emerytalnego dla kobiet do 55, dla mężczyzn – 60 lat;
- wycofanie się z decyzji rządu o zwiększeniu sprzedaży mięsa w sklepach komercyjnych, likwidacja systemu handlu komercyjnego;
- rozwiązanie sprawy postawienia pomnika stoczniovcom, którzy zginęli podczas tragicznych wydarzeń 1970 r.

W czasie wysuwania tego postulatu członek komitetu strajkowego, Anna Walentynowicz, zażądała od dyrektora zakładu, tow. Gniecha, postawienia pomnika ofiarom w terminie do 17 grudnia br., czyli w 10. rocznicę znanych wydarzeń z 1970 r. Dopuściła się antysowieckiego wystąpienia, obwiniając

<sup>j</sup> Podkreślony fragment.

<sup>k</sup> Podkreślony fragment.

<sup>l</sup> Cały fragment w oryginale zamieszczony w przypisie.

<sup>m</sup> Zdanie podkreślone.

<sup>2</sup> Lech Wałęsa (ur. 1943) – były pracownik Stoczni Gdańskiej, działacz WZZ, współzałożyciel i pierwszy przewodniczący NSZZ „Solidarność”, laureat Pokojowej Nagrody Nobla (1983), Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1990–1995.

<sup>3</sup> Lech Wałęsa nie był aktywistą KOR.

<sup>4</sup> Ojciec Lecha Wałęsy zmarł w 1945 r., w USA przebywał jego ojczym.

Związek Sowiecki o „rozstrzelanie 15 tys. Polaków w Katyniu oraz o to, że ani w ZSRS, ani w Polsce nie został jeszcze postawiony pomnik bohaterom”. Wypowiedzi tej towarzyszyły oklaski obecnych na sali, zaś dyrekcja zakładu nie udzieliła stanowczego i popartego argumentami odporu.

- przywrócenia do pracy Lecha Wałęsy;
- powołania wolnych związków zawodowych w miejsce istniejących;
- zagwarantowania bezpieczeństwa strajkującym, a w szczególności organizatorom i osobom wspierającym.

<sup>n</sup>Na terenie stoczni pojawili się „działacze” KSS KOR B[ogdan] Borsewicz, M[irosław] Rybicki<sup>5</sup> i B[ożena] Rybicka<sup>6</sup>, D[ariusz] Kobzdej, T[adeusz] Szczudłowski, M[aciej] Grzywaczewski<sup>7</sup>, A[leksander] Hall<sup>8</sup>, K[onrad] Bieliński<sup>9</sup>, E[wa] Milewicz<sup>10n</sup>.

W trakcie wielogodzinnych rozmów dyrekcja stoczni zgodziła się na częściowe zrealizowanie postulatów strajkujących. W szczególności, dyrekcja godziła się na podniesienie wynagrodzeń odpowiednio do widełek płacowych przewidzianych w 5. siatce płac; Radzie Samorządów Robotniczych [?] zaproponowano powołanie komisji w celu wypracowania propozycji upamiętnienia ofiar wydarzeń Grudnia 1970 r. Dyrekcja stoczni zapewniła także robotników, że reszta żądań zostanie rozpatrzona i w miarę możliwości realizowana przez stosowne władze.

Należy podkreślić, że od wczesnego ranka 15 sierpnia na ulicach Gdańska zaczęły się pojawiać grupy młodych ludzi, uzbrojonych w pręty metalowe i kawałki kabla<sup>o</sup>, którzy na siłę wypędzali pasażerów z tramwajów i autobusów, zmuszając kierowców do powrotu do zajezdni, gdzie czekała na nich tzw.

<sup>n</sup> *Na marginesie naprzeciwko zdania dwie linie pionowe oraz wykrzyknik.*

<sup>o</sup> *Podkreślony fragment.*

<sup>5</sup> Mirosław Rybicki (ur. 1955) – działacz opozycji od 1976 r., współpracował z KOR, ROPCiO, SKS i WZZW, należał też do sygnatariuszy RMP. W sierpniu 1980 r. podczas strajku w Stoczni Gdańskiej zajmował się organizacją zaplecza drukarskiego. Po 1989 r. nie angażował się politycznie, został przedsiębiorcą.

<sup>6</sup> Bożena Rybicka, Rybicka-Grzywaczewska (ur. 1957) – siostra Mirosława Rybickiego, od 1977 r. działała w ROPCiO, należała do sygnatariuszy RMP, była osobistą sekretarką Lecha Wałęsy jako pierwszego przywódcy NZSS „Solidarność”. Po 1989 r. działaczka społeczna.

<sup>7</sup> Maciej Grzywaczewski (ur. 1954) – działacz opozycji demokratycznej w okresie PRL, od 1977 r. w ROPCiO, był sygnatariuszem RMP, brał udział w strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r., po sierpniu 1980 r. działał w NSZZ „Solidarność”. Na emigracji we Francji w latach 1984–1988 rozpoczął działalności w branży filmowej, w latach 2004–2006 był dyrektorem Programu I TVP, mąż Bożeny Rybickiej.

<sup>8</sup> Aleksander Hall (ur. 1953) – działacz ROPCiO, współzałożył i kierował RMP, uczestniczył w sierpniowym strajku w Stoczni Gdańskiej, doradca Lecha Wałęsy. Po wprowadzeniu stanu wojennego ukrywał się do 1984 r., redagował czasopisma podziemne. Po 1989 r. minister w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, poseł na Sejm I i III kadencji.

<sup>9</sup> Konrad Bieliński (ur. 1949) – początkowo działacz peerelowskich organizacji młodzieżowych, od 1976 r. współpracownik KOR, współorganizator zaplecza KOR, od 1977 członek KSS KOR. Obecny w Stoczni Gdańskiej od 16 VIII 1980 r., działacz NSZZ „Solidarność”. Po stanie wojennym internowany, uciekł ze szpitala ukrywał się, działał w podziemiu. W 1986 r. aresztowany, wkrótce amnestiowany, w 1988 r. wyjechał do USA, wrócił rok później.

<sup>10</sup> Ewa Milewicz (ur. 1947) – współpracownik KOR, drukarz, kolporterka i kurier materiałów drukarskich, od 1979 r. członek KSS KOR. Od 16 VIII 1980 r. uczestniczyła w strajku w Stoczni Gdańskiej. Po stanie wojennym działaczka podziemia. Po 1989 r. publicystka.

ochrona robotnicza, która uniemożliwiła wyjazd<sup>11</sup>. W ten sposób komunikacja miejska w Gdańsku, a potem również i w Gdyni, została sparaliżowana w głównej mierze przez chuligańskich bojówkarzy. Odnotowano również próby zatrzymania pracy pociągów elektrycznych na odcinku Gdańsk–Gdynia.

W tym okresie odnotowywano liczne przypadki gróźb, szantażu, bezpośredniego terrorku wobec tych, którzy nie chcieli brać udziału w strajku i zamierzali opuścić teren zakładu, gdzie przerwano pracę, a także wobec kierownictwa, aktywu partyjnego, szeregowych członków partii oraz pracowników zakładów, które kontynuowały pracę.

W działaniach komitetów strajkowych, przede wszystkim Komitetu Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, gdzie w pierwszym okresie wydarzeń ulokowano centrum zarządzające i propagandowe, oraz w działaniach stojących za nimi sił, wyraźnie zaczął ujawniać się nacisk na maksymalne zwiększenie liczby zakładów produkcyjnych, przedsiębiorstw i instytucji, które przerwały pracę. W Gdańsku i Gdyni rozpowszechniano setki tysięcy ulotek, które powielano w drukarni Stoczni im. Komuny Paryskiej, pojawiły się dziesiątki agitatorów i podżegaczy.

Jak zaznaczyli przyjaciele, wystąpienie telewizyjne prezesa Rady Ministrów PRL, tow. E[dwarda] Babiucha<sup>12</sup>, z 15 sierpnia br. właściwie nie polepszyło sytuacji i nie zmieniło przebiegu wydarzeń.

W sobotę 16 sierpnia dyrekcji Stoczni Gdańskiej im. Lenina udało się porozumieć z Komitetem Strajkowym w sprawie najważniejszych żądań wysuniętych przez strajkujących robotników. P O godz. 14.20 podpisano porozumienie<sup>P</sup> potwierdzające spełnienie wszystkich żądań strajkujących. Zgodnie z porozumieniem ogłoszono zakończenie protestu, stoczniowcy mieli opuścić teren zakładu przed godz. 18.00 i w poniedziałek 18 sierpnia przystąpić do normalnej pracy. Stoczniowy radiowęzeł przekazał informacje przewodniczącego Komitetu Strajkowego, [Lecha] Wałęsy, o wynikach rozmów, osiągniętym porozumieniu oraz o zakończeniu strajku. Jednak po pewnym czasie Wałęsa udał się do bramy stoczniowej i oświadczył, że mimo osiągniętych porozumień dotyczących żądań stoczniowców, ogłasza – jakoby na wniosek przedstawicieli innych zakładów – strajk solidarnościowy. Do tej chwili część stoczniowców opuściła zakład, jednak wielu wychodzących robotników zostało zatrzymanych na terenie zakładu. Przed tłumem zebranych przy bramie stoczni zaczęli wygłaszać przemówienia ludzie, niemający nic wspólnego z załogą stoczni, a dążący do podgrzania antyrządowych i antypartyjnych nastrojów oraz emocji. Pod koniec dnia został powołany Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS), zlokalizowany w Stoczni im. W. I. Lenina, który w niedzielę 18 sierpnia oficjalnie powiadomił o swoim istnieniu za pomocą proklamacji i ulotek. W skład komitetu weszli przedstawiciele komitetów strajkowych strajkujących zakładów, na jego czele stał Lech Wałęsa.

<sup>P</sup> *Podkreślony fragment.*

<sup>11</sup> Nie odpowiada to prawdzie, takie wydarzenia wtedy nie miały miejsca.

<sup>12</sup> Edward Babiuch (ur. 1927) – działacz PZPR szczebla centralnego, bliski współpracownik Edwarda Gierka, od lutego do sierpnia 1980 r. prezes Rady Ministrów PRL.

W poniedziałek 18 sierpnia br. liczba zakładów oraz instytucji, które przerwały pracę, zwiększyła się do 120–130, a po apelu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, nawołującego do przyłączenia się do strajku powszechnego<sup>r</sup> na Wybrzeżu Gdańskim, liczba ta zwiększała się w zasadzie co godzinę. W tym dniu upowszechniono postulaty strajkujących zakładów oraz instytucji (w załączniku). Postulaty zostały wypracowane i złożone w imieniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego.

Kierownictwo MKS-u wraz z jego inspiratorami już nawet nie ukrywało zabiegów zmierzających do całkowitego opanowania i kontrolowania sytuacji na Wybrzeżu. W ulotkach, proklamacjach i przemówieniach nawoływali ludność do przyłączenia się do strajkujących, odwołując się do poczucia „solidarności” każdego Polaka. W funkcjonujących jeszcze zakładach, organizacjach i instytucjach zaczęły się pojawiać bojówkarze z czerwonymi oraz biało-czerwonymi opaskami, którzy w imieniu MKS-u kategorycznie żądali przerwania pracy i przyłączenia się do MKS-u. Według naszych informacji, w wielu przypadkach stosowano metody gróźb, przemocy i szantażu, aktywnie wykorzystując demagogię społeczną oraz poczucie „solidarności” Polaków. W poszczególnych zakładach komitety strajkowe za pomocą swoich „drużyn robotniczych” wyrzucały aktywistów partyjnych i działaczy związków zawodowych za bramę, grożąc fizyczną rozprawą. W niektórych zakładach podejmowano próby wydalenia lub odizolowania kierownictwa zakładowego. Na potrzeby agitacji wykorzystano sopocki festiwal [IV Festiwal Interwizji Sopot 20–23 sierpnia 1980 r.], podczas którego trzy razy rozrzucano ulotki MKS-u.

Międzyzakładowy Komitet Strajkowy wysunął także żądanie, aby powołana w celu uregulowania konfliktu komisja rządowa nie prowadziła rozmów z poszczególnymi komitetami strajkowymi z pominięciem MKS-u. Warunkiem rozpoczęcia tych rozmów był postulat odblokowania komunikacji telefonicznej z resztą kraju. Wystąpienie w tym dniu w telewizji i radiu tow. E[dwarda] Gierka nie wniosło istotnych zmian w dalszy rozwój wydarzeń.

<sup>s</sup>Należy zaznaczyć, że od chwili powołania (17 sierpnia) komisji rządowej do 23 sierpnia br. przyjaciele<sup>s</sup> prowadzili rozmowy z komitetami strajkowymi w poszczególnych zakładach, a potem także z przedstawicielami grupy złożonej z 17 zakładów, próbując w zamian za zaspokojenie ekonomicznych postulatów robotników doprowadzić do rozłamu tzw. solidarności strajkujących i w ten sposób lokalnie rozwiązać problem. Innymi słowy, przyjaciele próbowali załatwić sprawę, korzystając ze starych metod, ale w zupełnie innych, nowych warunkach. Niestety, praktyka ta nie przyniosła zamierzonych rezultatów. Zdaniem przyjaciół, po utworzeniu MKS-u nie mogła ona przynieść pozytywnego wyniku, gdyż liczba strajkujących zakładów i instytucji rankiem 19 sierpnia wynosiła 160–180 i szybko rosła.

Sytuacja w Trójmieście (Gdańsk–Gdynia–Sopot) nadal się pogarszała. W ogromnym mechanizmie gospodarczym miasta narastała dezorganizacja życia codziennego. Gazeta gdańskiego KW PZPR „Głos Wybrzeża” z 20 sierpnia br., komentując te wydarzenia, napisała m.in.: „...już prawie od tygodnia

<sup>r</sup> Podkreślony fragment.

<sup>s</sup> Podkreślony fragment.

Trójmiasto praktycznie nie funkcjonuje, zamarł normalny rytm życia. Do tego należy dodać szeroki wachlarz codziennych osobistych i bytowych ludzkich problemów, rozwiązywanie których napotyka na ogromne przeszkody, co jest wynikiem tego, że zamarł transport miejski, handel i usługi, a także tego, że szereg innych instytucji pracuje w nienormalnych warunkach. Na czas nieokreślony odroczone rozpoczęcie zajęć w szkołach. Ogranicza się, a – nierzadko – nawet zdarza się, że przemocą, swobody obywatelskie. Ludzi, którzy chcą opuścić niepracujące zakłady, zatrzymuje się siłą. Robotnikom, którzy chcą normalnie pracować dla dobra miasta, uniemożliwiają to urzędnicy i narzędzia. Rozpowszechniane są groźby zatrzymania pracy kanalizacji i wodociągów. Zdarza się odmawianie podstawienia samochodów do przewiezienia najpotrzebniejszych towarów. Mają miejsce próby zastraszania personelu sklepów. Blokuje się sprzedaż benzyny dla kierowców, którzy prowadzą samochody należące do państwowych i spółdzielczych organizacji. Uzurpuje się prawo decydowania o tym, co jest dobre, a co złe, co jest potrzebne, a co nie, co potrzebne, a co bez znaczenia dla codziennego życia setek tysięcy ludzi – a dalej stawia pytanie – jak długo kilka tysięcy osób z opaskami na rękawach będzie decydować o warunkach życia kilkuset tysięcy osób bez tychże opasek?”. Władze administracji państwowej województwa oraz władze miast próbowały wpływać na pracę służb, zapewniających funkcjonowanie miasta. Ale – jak przyznają sami przyjaciele – ich wpływy były bardzo ograniczone i rozciągały się jedynie na nieliczną grupę przedsiębiorstw i organizacji, gdzie kierownictwo wraz z komitetami partyjnymi potrafiło kontrolować sytuację i nie dopuścić do strajku. Większość zakładów produkcyjnych i przedsiębiorstw komunalnych, handlu i zaopatrzenia funkcjonowała wedle rozporządzeń i wskazówek Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego.

“Zgodnie z oceną wielu przyjaciół i naszymi obserwacjami w Trójmieście faktycznie ukształtował się stan dwuwładzy<sup>†</sup>. Działalność podstawowych organizacji partyjnych w większości zakładów i instytucji, gminnych i powiatowych komitetach partyjnych została sparaliżowana. Funkcjonował tylko [województwi] aparat władz partyjnych i administracyjno-gospodarczych, a także część aktywu<sup>‡</sup>. W tym czasie MKS, który przejął funkcje zarządzania strajkiem, kierował działaniami komitetów strajkowych, przyjmował delegacje zakładowe z innych województw, wieloosobowe grupy zachodnich dziennikarzy, korespondentów radia i telewizji, poszczególnych działaczy oraz delegacje związków zawodowych z krajów kapitalistycznych, informował tłumy zebranych przed bramą stoczni o przyłączeniu się do strajku kolejnych zakładów, o „darach” składanych na fundusz strajkujących przez organizacje i osoby prywatne, itd. “W instytucjach, uczelniach i zakładach miejskich zorganizowano także zbiórki środków na fundusz MKS-u, przy tym wokół osób, które nie chciały zasilać funduszu, natychmiast wytwarzano atmosferę wrogości i ostracyzmu<sup>§</sup>. „Przywódcy” komitetów strajkowych aktywnie wykorzystywali religijne uczucia ludności, w stoczni codziennie odprawiano msze. W Stoczni im. Komuny Paryskiej

<sup>†</sup> Podkreślony fragment.

<sup>‡</sup> Podkreślony fragment.

<sup>§</sup> Podkreślony fragment.

w trakcie odprawiania mszy ksiądz udzielił wszystkim obecnym odpuszczenia grzechów (8–9 tys. osób).

Według słów wielu przyjaciół, bezpośrednio obserwujących wydarzenia w zakładach, od chwili rozpoczęcia strajku komitety strajkowe, zwłaszcza w dużych zakładach, działały nad wyraz zorganizowanie, stanowczo i celowo. W komitetach utworzono grupy i sekcje odpowiedzialne za poszczególne sfery działalności z wyraźnym podziałem obowiązków. Cechował je wysoki poziom odpowiedzialności za otrzymane funkcje oraz dyscyplina. <sup>y</sup>Skład komitetów strajkowych, w istocie, został przygotowany zawczasu i „wyłoniony” przy aprobacie krzyków bojówkarzy, którzy stale otaczali „kierownictwo” strajków<sup>y</sup>. W wielu zakładach komitetów strajkowych w ogóle nie wyłaniano, one po prostu oznajmiły o swoim istnieniu i zaczęły działać w „imieniu kolektywów”. Charakterystyczne jest, że wielu z „kierowników i członków” komitetów strajkowych pojawiło się w stoczniach dzień–dwa przed rozpoczęciem strajku, a w licznych wypadkach (stocznia im. W. I. Lenina oraz inne zakłady) w dniu strajku. Jak świadczą dyrektorzy i sekretarze komitetów zakładowych [PZPR] po pierwszych 4–5 dniach strajku część tych osób została zamieniona na inne, zaś w chwili obecnej w stoczni pozostało jedynie kilka osób z [pierwotnego] składu komitetów strajkowych. Obecnie w składzie komitetów organizacyjnych nowych związków zawodowych w wielu wypadkach działają inni ludzie. Ważny jest też inny szczegół. W składzie Międzyzakładowego Komitetu Strajkujących w Stoczni im. Lenina stale znajdowało się trzech przedstawicieli z każdego strajkującego zakładu lub instytucji. Dwóch z nich od czasu do czasu wymieniano na innych ludzi z tegoż zespołu. Dla nowicjuszy organizowano szkolenia i instruktaże. To wszystko świadczy o głęboko przemyślanym, starannym przygotowaniu do organizacji i przeprowadzenia strajku. Nie ukrywał tego też i Lech Wałęsa w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi radiostacji BBC, jak również inni członkowie Prezydium MKS-u, którzy oświadczyli, że do tej okazji oni byli przygotowywani w ciągu ostatnich trzech lat.

Jak zaznaczali przyjaciele i co wynika również z obserwacji pracowników Konsulatu Generalnego oraz sowieckich specjalistów [?], w okresie strajku w zakładach, instytucjach, na ulicy oraz w kolejkach nierzadko można było usłyszeć niepochlebne zdania na temat Związku Sowieckiego lub po prostu wypowiedzi antysowieckie. Gdziegdzie na ścianach pojawiły się napisy o treści antysowieckiej, były anonimowe telefony z pogrózkami pod adresem Konsulatu Generalnego oraz obywateli sowieckich. W poszczególnych numerach nielegalnej gazety „Robotnik” zamieszczono artykuły o antysowieckiej treści, które miały na celu rozpalanie nastrojów antysowieckich, fałszowanie sowiecko-polskich stosunków gospodarczych, kształtowanie u ludzi zdania o tym, że „Związek Sowiecki, podobnie jak w Czechosłowacji, innych krajach, a obecnie w Afganistanie, będzie ingerował w sprawy wewnętrzne Polski i wprowadzi tu swoje wojska”.

Do momentu rozpoczęcia rozmów pomiędzy delegacją rządową na czele z tow. M[ieczysławem] Jagielskim a Międzyzakładowym Komitetem Strajko-

<sup>y</sup> Podkreślony fragment.



wym, tj. do 23 sierpnia br., ponad 400 zakładów oraz instytucji województwa gdańskiego, uznających zwierzchnictwo MKS-u, uczestniczyło w strajku. W województwie elbląskim w tym czasie przerwały pracę nieomal wszystkie zakłady przemysłowe, przedsiębiorstwa budowlane oraz komunalne. W województwie słupskim, gdzie mieszczą się poszczególne filie gdańskich zakładów oraz stocznia „Ustka”, strajkowało około 30% zakładów produkcyjnych, komunikacja miejska oraz przedsiębiorstwa budowlane. W województwie bydgoskim, toruńskim, wrocławskim i olsztyńskim w tym okresie pracę wstrzymała część zakładów oraz instytucji. We wspomnianych województwach, jak również w województwie suwalskim, przerwy w pracy w poszczególnych zakładach miały miejsce także po zakończeniu strajku w Gdańsku, Elblągu i Słupsku. Jak oświadcza kierownictwo województw, które sąsiadują z województwem gdańskim, wydarzenia na Wybrzeżu Gdańskim miały ogromny wpływ na załogi robotnicze: liczne próby zorganizowania wystąpień robotników, podejmowane przez emisariuszy gdańskiego MKS-u, w wielu wypadkach kończyły się powodzeniem.

Pierwsze spotkanie komisji rządowej z Prezydium MKS-u miało miejsce 23 sierpnia br. w Gdańsku. W kolejnych dniach, po kilku przerwach, doszło do czterech spotkań. Analiza przebiegu rozmów, transmitowanych przez gdańskie radio, jak również wypowiedzi przyjaciół, którzy brali udział w rozmowach, wskazuje na to, że członkowie Prezydium MKS-u odczuwali swoją moc, szczególnie w początkowym okresie, zachowywali się bezceremonialnie, próbując prowadzić rozmowę „z pozycji siły”. Byli rzetelnie przygotowani do rozmów, mieli doświadczonych doradców, którzy się znali na sprawie; umiejętnie wykorzystując demagogię oraz fakty, argumentowali swoje postulaty. Pierwsze spotkania odbywały się w wyjątkowym napięciu, w warunkach braku zaufania, nerwowości, a nawet wrogości. Przemówieniom członków Prezydium MKS-u towarzyszyły aprobujące krzyki i oklaski przebywających w sąsiedniej sali przedstawicieli strajkujących oraz tłumów na terenie stoczni i przed jej bramą. Ważne jest, że 28 sierpnia br., gdy rozmowy w sprawie postulatu pierwszego (o związkach zawodowych) znalazły się w impasie i zostały zerwane, sytuacja w Gdańsku i Gdyni coraz bardziej się zaostrzała. Z posiadanych informacji wynika, że MKS oraz inne komitety strajkujące wzmocniły ochronę terenu zakładu, zabarykadowały w wielu miejscach bramy w obawie przed ewentualnym wystąpieniem wojska przeciw strajkującym.

Według oceny przyjaciół, zmiany dokonane w tym czasie w Biurze Politycznym KC PZPR oraz rządzie PRL-u, jak również przemówienie kardynała S[tefana] Wyszyńskiego w Częstochowie niejednokrotnie transmitowane przez radio i telewizję, miały pewne znaczenie psychologiczne. Jednak nie osłabiło to stanowczości MKS-u oraz znaczącej części strajkujących w dążeniu do realizacji swoich postulatów.

Jak wiadomo, Biuro Polityczne KC PZPR przyjęło jedyną słuszną w tej sytuacji drogę pokojowego rozwiązania konfliktu. 30 i 31 sierpnia doszło do finalizujących spotkań komisji rządowej i MKS-u, w czasie których obydwie strony zgodziły się na wzajemne ustępstwa i zostało podpisane porozumienie.

W komunikacie końcowym informującym o wynikach rozmów państwowej delegacji z MKS-em podano m.in.:

– w wyniku rozmów delegacji rządowej z MKS-em zawarto porozumienie w żywotnie ważnych dla pracowników zakładów kwestiach;

– 21 postulatów przedstawionych przez MKS i stanowiących przedmiot rozmów i porozumień będzie realizowanych zgodnie z podpisanym protokołem;

– realizacja decyzji zawartych w protokole będzie stanowić przedmiot dalszych ustaleń pomiędzy komisją a MKS-em, który przekształca się w Międzyzakładowy Komitet Założycielski Niezależnego Związku Zawodowego;

– na podstawie powyżej wymienionych ustaleń MKS ogłosił zakończenie strajku na Wybrzeżu Gdańskim oraz wezwał do powrotu do pracy wszystkie zespoły zakładowe, które wchodziły w jego skład.

W nocy z 31 sierpnia na 1 września br. część zakładów, a od rana 1 września wszystkie zakłady przystąpiły do pracy.

Dramatyczny konflikt, który miał miejsce na Wybrzeżu w sierpniu, był niewątpliwie wynikiem powszechnego niezadowolenia klasy robotniczej oraz innych warstw społeczeństwa ze stopniowego odejścia od linii VI zjazdu PZPR oraz niekonsekwentnej realizacji w ostatnich latach wytycznych i kierunków ogłoszonych przez kierownictwo partii i rządu po wydarzeniach Grudnia 1970.

Znane dysproporcje w krajowej gospodarce, zadłużenie handlu zagranicznego, uchybienia w planowaniu i zarządzaniu oraz pogłębiająca się na tym gruncie dezorganizacja produkcji; deformacje w życiu społeczno-politycznym, w praktyce realizacji polityki społecznej, powolne rozwiązywanie problemów dotyczących żywotnych interesów większości pracujących; niepohamowany rozwój prywatnego sektora w miastach i na wsi, łapówkarstwo, kumoterstwo i korupcja; brak prawdziwej informacji oraz wyraźnego, konkretnego programu przezwyciężenia braków i trudności wywołały głębokie niezadowolenie oraz brak zaufania tak wśród klasy robotniczej, jak i innych warstw społeczeństwa. Wielokrotnie znajdowało to swój wyraz w dyskusjach i krytyce w trakcie związkowych, robotniczych i partyjnych zebrań, w dyskusji przed rozpoczęciem VII Zjazdu PZPR. Jednak ani decyzje [zjazdu], ani działalność rządu, ministerstw i resortów, władz administracyjno-gospodarczych, instancji i organizacji partyjnych, związków zawodowych nie dały pracującym odpowiedzi na nurtujące pytania. Co więcej, pogłębienie w ostatnim okresie wymienionych powyżej zjawisk, lekceważenie krytyki i woli pracujących, obecność formalizmu i odświętności, biurokratyzmu i administrowania w stylu pracy aparatu gospodarczego, organizacji partyjnych i społecznych doprowadziły w rezultacie do upadku autorytetu partii, utraty zaufania pracujących oraz wiary w zdolność partii do rozwiązywania problemów.

Należy nadmienić, że u podstaw powstałego kryzysu społeczno-politycznego, kryzysu zaufania wobec partii, leżą również, jak się wydaje, przyczyny natury ideologicznej. W ostatnich latach, oprócz zaostrzenia się problemów społeczno-gospodarczych na Wybrzeżu Gdańskim, sprawy te nabierają szczególnego znaczenia. Prawdopodobnie nieprzypadkowo właśnie tutaj siły antysocjalistyczne starały się osiągnąć maksymalne wyniki. W ciągu ostatnich dziesięciu–piętnastu lat w większości zakładów w województwie gdańskim, elbląskim oraz słupskim klasa robotnicza została w sposób znaczący odnowiona i składa się w swojej masie z robotników w pierwszym pokoleniu. Trzon kadry robotniczej okresu lat 50. i 60. nie osiąga nawet jednej trzeciej części kolekty-

wu. Zasadniczą część robotników wychowana została w warunkach sprzecznej i niekonsekwentnej pracy ideologicznej partii oraz wszystkich ogniw frontu ideologicznego, w warunkach rozpowszechnienia na szeroką skalę poglądów drobnoburżuazyjnych, psychologii zysku, konsumpcyjnego stosunku do życia.

Wiele osób z kierowniczych kadr partyjnych i gospodarczych, wielu oddanych sprawie partii komunistów sądzi, że w realizowanej pod kierownictwem partii pracy ideologicznej, jak również w samej partii, innych dziedzinach życia społecznego, dopuszczano elementy socjaldemokracji oraz nacjonalizmu, co nie sprzyjało wykształceniu u klasy robotniczej i szerokich warstw ludności, szczególnie u młodzieży, wysokiej świadomości socjalistycznej, pewności o przewadze ustroju socjalistycznego oraz trwałych poglądów ideowo-politycznych.

Specyficzną cechą minionych wydarzeń stał się udział w strajku członków PZPR. Jak twierdzą miejscowi towarzysze, większość z nich [członków partii] biernie dołączyła do strajkujących z powodu zaistniałych okoliczności, z poczucia „solidarności”, nie chcąc „odrywać się od kolektywu”, popierając w głębi duszy wysunięte postulaty ekonomiczne. Według słów przyjaciół, pewna nieznaczna część członków partii wzięła czynny udział w organizowaniu i przeprowadzeniu strajków.

Zdaniem wielu uczciwych komunistów oraz na podstawie naszych obserwacji można stwierdzić, że przyczyna tego stanu tkwi w wymienionych powyżej brakach w pracy ideologicznej, w błędach popełnionych w ostatnich latach podczas wyboru i przyjmowania do partii [nowych członków], a także w wyniku dezorganizacji komunistów, nieprzygotowania do podobnych zjawisk, zubożenia i niedowierzania nie tylko we własną, ale również w siłę partii. Chyba mają rację również ci towarzysze, którzy twierdzą, że w samej partii nastąpił kryzys zaufania, który wywołał u wielu uczciwych komunistów poczucie głębokiego rozczarowania, goryczy i pesymizmu.

Analiza wskazuje na to, że podstawowe organizacje partyjne, władze partyjne oraz Służba Bezpieczeństwa nie posiadały w przeddzień wydarzeń pełnych danych na temat sytuacji w zakładach, nie znały nastrojów pracujących i nie doceniały działalności opozycyjnych sił antysocjalistycznych. Cały przebieg wydarzeń świadczy o tym, że siły te stopniowo podgrzewając nastroje niezadowolonych i zaogniając atmosferę, prowadziły systematyczną i celową, głęboko zakonspirowaną pracę, aby przygotować konflikt i stać na jego czele. W ocenie wielu towarzyszy i naszej ocenie, wybrali oni trafnie moment do uderzenia, sformułowali udane hasła, odpowiadające nastrojom ludzi, sprytnie je wykorzystali, działając w sposób zorganizowany i stanowczy. W istocie sprawy, była to otwarta próba sił, według oceny szeregu przyjaciół – atak „cichej, pełzającej kontrrewolucji”. Przyjaciele zostali zmuszeni do zawarcia politycznego kompromisu, jak mówią niektórzy towarzysze „zrobienia kroku w prawo i wstecz”.

Sytuacja na Wybrzeżu nadal pozostaje skomplikowana i niestabilna. Dyscyplina produkcyjna oraz rytm pracy są na niższym poziomie niż przed wydarzeniami. W zakładach i wydziałach kontynuowane są dyskusje i rozmowy; podejmowano próby wstrzymania pracy, podając w uzasadnieniu, że kwestie podwyżek płac dla każdej kategorii i grupy robotników oraz inne postulaty ekonomiczne zapisane w porozumieniu zawartym pomiędzy delegacją rządową a Międzyzakładowym Komitetem Strajkującym (obecnie Międzyzakładowy

Komitet Założycielski Niezależnego Związku Zawodowego), nie zostały konkretnie rozwiązane. Siły antysocjalistyczne starają się podtrzymywać napięcie minionych wydarzeń, sytuację niepewności i emocji wśród robotników i innych warstw pracujących. Mają miejsce fakty szkolenia kadry kierowniczej (naczelników wydziałów, oddziałów, dyrektora), żądania ich usunięcia (na przykład Komitet Założycielski Nowych [Niezależnych] Związków Zawodowych zażądał od dyrektora portu w Gdyni wymiany 40 kierowników różnych oddziałów produkcyjnych), przedstawia się przy tym warunek uzgadniania nowych kandydatur podczas mianowania [na stanowiska]. Jak się wydaje, zaczęła się ostra walka o kadry w tym bardzo istotnym ogniwie produkcyjnym, co prawdopodobnie stanowi jeden z dalekosiężnych zamiarów organizatorów strajku oraz stojących za nimi sił antysocjalistycznych.

W wielu wypadkach komitety organizacyjne nowych związków zawodowych starają się zająć stanowisko krytykujące wszystkich i wszystko, zdejmując z siebie odpowiedzialność za konkretne decyzje w rozwiązywaniu problemów, usiłując odgrywać rolę legalnej opozycji. Międzyzakładowy Komitet Założycielski Nowych [Niezależnych] Związków Zawodowych oficjalnie stara się demonstrować swoją niezależność od opozycji, KSS KOR oraz innych komitetów, w praktyce zaś prowadzi ich linię. Na podstawie naszych danych, wiceprzewodniczący tego komitetu, [Andrzej] Kołodziej<sup>13</sup>, podczas spotkania z wykładowcami i pracownikami Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni oświadczył: „Musimy utrzymywać stan i napięcie z tych dni, aby uczucia i nastroje nie stępiały i ludzie nie dostali się pod wpływ oficjalnej propagandy”.

Międzyzakładowy Komitet Założycielski oraz komitety w zakładach, przedsiębiorstwach budowlanych, w instytucjach, uczelniach i szkołach prowadzą aktywną agitację na rzecz przystąpienia do nowych związków. Według naszych danych, ponad 80% stoczniovców, pracowników portów oraz niektórych zakładów pracy wypowiedziało się za wstąpieniem do nich. Pokazna część pracujących popiera nowe związki również w innych sektorach gospodarki narodowej. Na podstawie informacji przyjaciół w województwie gdańskim, według stanu z 13 września 1980 roku w połowie zakładów i instytucji (w 331 z 641) powołano komitety założycielskie nowych związków zawodowych. Na razie trudno powiedzieć, jak się ostatecznie ułoży sytuacja, ponieważ nowe związki nie mają jeszcze statutów i, co za tym idzie, nie są organizacyjnie ukształtowane. Przyjaciele prowadzą sprawę ku temu, ażeby maksymalnie zachować istniejące związki zawodowe, przekonać pracujących, że uchwalone w ostatnim czasie decyzje Centralnej Rady Związków Zawodowych (CRZZ) oraz projekt ustawy o związkach zawodowych, w istocie odpowiadają postulatowi wysuniętemu przez robotników. Jednocześnie przyjaciele naciskają na udział członków PZPR w nowych związkach zawodowych w miejscach, gdzie zostaną powołane oraz na wciągnięcie i wykorzystanie organizacji związkowych w interesach klasy

<sup>13</sup> Andrzej Kołodziej (ur. 1959) – pracownik Stoczni Gdańskiej oraz Stoczni w Gdyni (od VIII 1980 r.), w latach 1978–1980 działacz ROPCiO oraz WZZW, drukarz, kolporter prasy. 15 VIII 1980 r. współorganizator strajku w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, działacz NSZZ „Solidarność”. W 1984 r. współzałożyciel Solidarności Walczącej Oddziału Trójmiasto, od 1988 r. we Włoszech, w 1990 r. wrócił do Polski.

robotniczej, partii i państwa pod warunkiem spełnienia przez kierownictwo związków wszystkich warunków zapisanych w znanym porozumieniu. Zgodnie z prognozą przyjaciół, prawdopodobnie powołany zostanie nowy resortowy związek zawodowy zrzeszający pracowników przemysłu stoczniowego, w wielu zakładach pracy zostaną obrane nowe komitety związkowe, w pewnej części zakładów i instytucji będą funkcjonować dwie organizacje związkowe.

Należy nadmienić, że proces tworzenia niezależnych samorządnych związków i organizacji rozpowszechnia się na inne warstwy społeczeństwa. W trakcie festiwalu polskich filmów fabularnych w Gdańsku 13 sierpnia br. została ogłoszona oficjalna decyzja o powołaniu niezależnego związku zawodowego filmowców polskich<sup>14</sup>. Na uczelniach w Gdańsku pojawiały się założycielskie komitety w celu powołania organizacji pod nazwą „Niezależne Zrzeszenie Studentów Polskich” [?]. W związku ze zbliżającym się rozpoczęciem roku akademickiego miejscowe kierownictwo (tow. Fiszbach, tow. Kołodziejki i in.) wyraża obawy w związku z możliwością wystąpienia na fali minionych wydarzeń młodzieży akademickiej z różnego rodzaju postulatami o charakterze gospodarczym, jak również społeczno-politycznym. Duże zaniepokojenie wywołuje także sytuacja w środowiskach inteligencji twórczej, w instytucjach kultury oraz w szkołach.

Sytuacja w wielu podstawowych organizacjach partyjnych w ocenie miejscowych towarzyszy, a także w naszej opinii, jest nadal ciężka. Często najniższy aktyw partyjny oraz szeregowi komuniści jeszcze nie doszli do siebie po szoku i wstrząsie, którego doznali w minionym miesiącu, są zmieszani i przygnębieni. Według naszych informacji, zmiany dokonane w kierownictwie partii (podczas VI Plenum KC PZPR 5 września 1980 r.) zostały przyjęte w terenie ze spokojem. Jednak w środowiskach naukowo-technicznej i twórczej inteligencji wypowiedziane są uwagi krytyczne. Zarazem od KC PZPR powszechnie oczekiwane jest wypracowanie w najkrótszym terminie konkretnego programu działań w celu pokonania kryzysu oraz stabilizacji sytuacji w kraju. Niedawne zebrania aktywu partyjnego, plena komitetów wojewódzkich partii z udziałem kierownictwa PZPR oraz rządu PRL, pewne oceny i wytyczne zawarte w wystąpieniach pierwszego sekretarza KC, tow. S[tanisława] Kania<sup>15</sup> w Gdańsku i Katowicach, dają możliwość wytyczenia pierwszorzędných zadań dla partyjnego aktywu w powiatach, miastach i gminach, w podstawowych organizacjach partyjnych. Odegra to, niewątpliwie, pozytywną rolę w procesie konsolidacji i umocnienia organizacji partyjnych. Jednak, jak się wydaje, jest to proces długotrwały, wymagający głębokiej i wszechstronnej oceny ze strony KC PZPR, dokonania istotnych zmian w stylu i praktyce całej pracy, odtworzenia lenińskich norm życia partyjnego.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że wydarzenia tego lata w PRL-u, które w ciągu ostatnich dziesięciu lat po raz drugi przybrały najbardziej dramatyczną formę na Wybrzeżu, nierozzerwalnie są związane, jak się wydaje, z całościowym

<sup>14</sup> Prawdopodobnie chodzi o obrady 13 VIII 1980 r. w Gdańsku Stowarzyszenia Filmowców Polskich, gdzie omawiano różne sprawy, m.in. sposoby ograniczenia ingerencji administracji partyjno-rządowej w pracę twórców filmowych, problemy artystycznej i materialnej samodzielności i samorządności.

<sup>15</sup> Stanisław Kania (ur. 1927) – działacz PZPR, od 6 IX do 18 X 1980 r. I sekretarz KC PZPR.

zespołem zjawisk i procesów w gospodarczym, społecznym, społeczno-gospodarczym oraz duchowym życiu polskiego społeczeństwa na przestrzeni dziejów tego okresu. Korzeni tych zjawisk prawdopodobnie doszukiwać się należy również w poprzednim etapie rozwoju kraju, jak również we wzmożeniu walki ideologicznej na arenie światowej, nasileniu prób „zmiękczenia”, „osłabienia” oraz „ulepszenia” socjalizmu, prowadzonych przez Zachód. Zarazem w PRL-u kształtuje się całkowicie inna sytuacja. Jak zaznaczają przyjaciele, minione wydarzenia stworzyły podwaliny długotrwałego, niejednoznacznego i skomplikowanego procesu, prawdopodobnie dojdzie do wielu pozytywnych, jak również i negatywnych zjawisk. Ze względu na interes całej wspólnoty socjalistycznej, być może celowe byłoby uaktywnienie w najbliższym czasie sił naukowych w celu zbadania i analizy tego procesu. W związku z prośbami przyjaciół jest pożądane skierowanie na adres Konsulatu Generalnego w jak najkrótszym możliwym terminie literatury w języku polskim, ostatecznie rosyjskim, na temat „W. I. Lenin o związkach zawodowych”, „W. I. Lenin o pracy ideologicznej”, „W. I. Lenin o roli partii w społeczeństwie”.

Widocznie w obecnej sytuacji konieczne jest, aby sowieckie instytucje handlu zagranicznego wzięły pod kontrolę wykonanie porozumień i kontraktów w sprawie dostaw sowieckiego sprzętu, materiałów i oprzyrządowania dla przemysłu stoczniowego w PRL-u oraz osiągnięcie we właściwym czasie całkowitej i, w miarę możliwości, przedterminowej ich realizacji.

Załączniki: na 2 str., jawne.  
Konsul Generalny ZSRS w Gdańsku  
L. Wachramiejew<sup>z</sup>.  
[...]<sup>z</sup>

*Źródło: RGANI, f. 89, op. 67, d. 5, k. 1–18, oryginał, mps.*

<sup>z</sup> Powyżej nieczytelny podpis odręczny.

<sup>z</sup> Pomijamy załączone do sprawozdania postulaty wysunięte przez strajkujących robotników w Gdańsku i złożone przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy.

1980 listopad 25, Gdańsk – Informacja polityczna sporządzona przez Konsulat Generalny ZSRS w Gdańsku pn. „O działalności opozycyjnych elementów na Wybrzeżu Gdańskim w warunkach nowej sytuacji społeczno-politycznej”

Gdańsk, 25 listopada 1980 r.  
Konsulat Generalny ZSRS w Gdańsku  
Tajne<sup>a</sup>

Do KC KPZS

### O działalności opozycyjnych elementów na Wybrzeżu Gdańskim w warunkach nowej sytuacji społeczno-politycznej

Powszechne strajki w zakładach pracy na Wybrzeżu Gdańskim wskazują na to, że powstały one nie tylko w wyniku masowego niezadowolenia pracujących z błędów popełnionych przez PZPR oraz rząd PRL-u w zakresie gospodarki i zaspokojenia potrzeb ludności w artykuły żywnościowe, wzrostu cen, niezadawalającego zapewnienia mieszkań, dysproporcjach w zarobkowych, dążeniu poszczególnych przedstawicieli kadry kierowniczej do wzbogacenia się itp., ale też w wyniku lekceważenia ze strony KC PZPR oraz rządu zagrożenia płynącego z wywrotowej działalności elementów antysocjalistycznych. Wiele osób z aktywu partyjnego, pracowników urzędów państwowych, Służby Bezpieczeństwa i milicji mówi o tym, że gdyby KC PZPR, a w pierwszej kolejności Edward Gierek<sup>1</sup>, w swoim czasie uważnie wysłuchiwali doniesień z terenu o niezadowoleniu ludności oraz rosnącej aktywności elementów opozycyjnych, politycznego i gospodarczego kryzysu, panującego w kraju, można byłoby uniknąć.

<sup>b</sup>Po poddaniu analizie sytuacji w Gdańsku w ciągu ostatnich 2–3 lat, można prześledzić, jak w warunkach właściwie całkowitej bezkarności elementy opozycyjne sukcesywnie zwiększały liczebność swoich organizacji oraz jak stopniowo legalizowały swoją działalność<sup>b</sup>. Rosła liczba nielegalnych tytułów, zwiększała się liczebność rozpowszechnianych ulotek, gdzie w formie jawnej lub ukrytej wyluszczano instrukcje zachodnich centrów ideologicznych, mających na celu zachwianie panującego w kraju ustroju, w których pozwalano sobie na antysocjalistyczne i antysowieckie wypowiedzi. Rokrocznie rosła liczba przeprowadzanych przez opozycję mszy i masowych zbiegowisk, zwiększała się frekwencja uczestniczących w nich osób, a także ilość złośliwych antysocjalistycznych wystąpień liderów opozycji. <sup>c</sup>Jako przykład podaję, co następuje: w zbiegowiskach

<sup>a</sup> W górnym prawym rogu: egz[emplarz] 2, wchodz[ący] nr 147, 15-D/13 z d[n]. 25 listopada 1980 r. Powyżej pieczęć kwadratowa z informacją w środku KC KPZS, 5 grudnia. Należy zwrócić do Wydziału Ogólnego KC KPZS.

<sup>b</sup> Podkreślony fragment.

<sup>1</sup> Edward Gierek (1913–2001) – działacz PZPR, od grudnia 1970 do września 1980 r I sekretarz KC PZPR.

z okazji rocznicy wydarzeń Grudnia 1970 r. zorganizowanych przez KSS „KOR”, Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Ruch Młodej Polski, wolne związki zawodowe w 1977 roku wzięło udział blisko 1 tys. osób, w 1978 r. – około 2 tys., natomiast w 1979 r. – ponad 3 tys. osób. Poza tym zaczęto organizować zbiegowiska z okazji rocznicy uzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku, rocznicy Konstytucji 1791 roku, w których brała udział coraz większa liczba uczestników (od 1,5 tys. do 3,5 tys.). W ich trakcie otwarcie głoszono hasła zwrotu polskich ziem wschodnich, w sposób demagogiczny komentowano wypowiedzi przywódców międzynarodowego ruchu komunistycznego w sprawie niepodległości Polski, pomniejszano wyzwoleńczą rolę Armii Czerwonej w okresie II wojny światowej itp<sup>c</sup>.

Wielu przedstawicieli aktywności partyjnego oraz władz państwowych wyrażało swoje obawy w związku z rosnącą działalnością sił antysocjalistycznych i koniecznością wzmożenia walki z elementami wywrotowymi, ale KC PZPR z reguły sankcjonował zatrzymanie poszczególnych aktywistów na 48 godzin i tylko jeden raz, po złośliwym wystąpieniu przywódców „Ruchu Młodej Polski” Szczudłowskiego oraz Kobzdeja, zatwierdził decyzję o tymczasowym areszcie na okres do trzech miesięcy.

<sup>d</sup>W pierwszych dniach powszechnego strajku na Wybrzeżu aktywni uczestnicy opozycji – [Jacek] Kuroń<sup>2</sup>, [Bogdan] Borusewicz, [Tadeusz] Szczudłowski, [Dariusz] Kobzdej, [Nina] Milewska, [Andrzej] Kołodziej oraz inni – stają się doradcami komitetów strajkowych i faktycznie kierują ich działalnością. O ideowych wpływach KSS „KOR”-u w czasie strajków świadczą napisy umieszczane na ścianach budynków w Stoczni im. Lenina w Gdańsku<sup>d</sup>. Zarazem kierownictwo strajku skrupulatnie ukrywało rolę KSS „KOR”-u oraz innych ugrupowań w ruchu strajkowym. Gdy w trakcie rozmów przewodniczący komisji rządowej M[ieczysław] Jagielski<sup>3</sup> wypowiedział się o kontaktach MKS-u z przywódcami opozycji, napisy w ciągu jednej nocy zostały starannie zamalowane.

<sup>e</sup>Po zakończeniu powszechnego strajku i przekształceniu Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Międzyzakładowy Komitet Założycielski Niezależnych Związków Zawodowych „Solidarność”, jeden z założycieli tzw. latających uniwersytetów<sup>4</sup>, [Tadeusz] Mazowiecki<sup>5</sup>, został głównym doradcą przewodni-

<sup>c</sup> Podkreślony fragment.

<sup>d</sup> Podkreślony fragment.

<sup>e</sup> Podkreślony akapit.

<sup>2</sup> Jacek Kuroń nie był doradcą Komitetu Strajkowego w sierpniu 1980 r.

<sup>3</sup> Mieczysław Jagielski (1924–1997) – działacz PZPR, od 1970 do 1980 r. wiceprzewodniczący Rady Ministrów PRL. Przewodniczący komisji rządowej prowadzący negocjacje z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Gdańsku w sierpniu 1980 r.

<sup>4</sup> „Latający uniwersytet” pod patronatem Towarzystwa Kursów Naukowych (TKN). TKN działało od 1977 do 1981 r. i miało na celu przełamanie monopolu reżimu komunistycznego na nauczanie akademickie. W prywatnych lokalach organizowano wykłady z historii, kultury, literatury, socjologii i ekonomii. Wykładowcy i słuchacze byli zwalczani przez reżim komunistyczny.

<sup>5</sup> Tadeusz Mazowiecki (ur. 1927) – koncesjonowany przez reżim komunistyczny działacz i publicysta katolicki, 1961–1972 poseł na Sejm PRL, współzałożyciel i działacz TKN. Od 24 VIII 1980 r. przewodniczący Komisji Ekspertów MKS w Stoczni Gdańskiej. Po 13 XII 1981 r. internowany, zwolniony, prowadził nadal działalność opozycyjną. 1989–1990 pierwszy premier III RP, 1991–2001 poseł na Sejm.



czącego związku zawodowego, L[echa] Wałęsy. W skład Prezidium gdańskiego MKZ-u wchodzi aktywni działacze KOR-u: [Andrzej] Kołodziej i [Anna] Walentynowicz<sup>6</sup>. We wrześniu 1980 roku do składu Prezydium MKZ NZZ „Solidarność” w Gdańsku zostaje dokooptowany kierownik gdańskiego oddziału KSS „KOR” B[ogdan] Borusewicz, znany ze swojej zaciekłej wrogości wobec socjalizmu oraz istniejącego w kraju ustroju. Niewątpliwie, przywódca związków zawodowych L[ech] Wałęsa znajduje się pod wpływem elementów opozycyjnych<sup>e</sup>.

Od chwili rozpoczęcia masowych strajków przewodniczący KSS „KOR”, [Jacek] Kuroń, prawie bez przerwy przebywa w Gdańsku. Kuroń na prośbę Wałęsy nie zagląda do siedziby związku zawodowego „Solidarność”, aczkolwiek często spotyka się z nim w różnych częściach miasta. Odbywa także regularne spotkania z B[ogdanem] Borusewiczem oraz innymi aktywistami tej organizacji. KSS „KOR” coraz bardziej stara się zalegalizować swoją działalność i pokazać, że stoi w obronie interesów pracujących. W ciągu października i listopada na budynku, w którym mieści się siedziba związku zawodowego „Solidarność”, a także innych częściach miasta umieszczano ulotki pt. „O Komitecie Samoobrony Społecznej »KOR«”, gdzie wyłuszczone jego cele, co następuje:

– walka z represjami związanymi z przekonaniami politycznymi, światopoglądowymi, religijnymi, mającymi podłoże rasowe oraz okazanie pomocy osobom prześladowanym<sup>f</sup>;

– walka z łamaniem praworządności oraz pomoc osobom, które ucierpiały;

– walka o prawa obywatelskie i wolność;

– poparcie oraz obrona wszystkich inicjatyw społecznych, mających na celu realizację praw człowieka i obywatela.

Dalej następuje wykaz członków KSS „KOR” (włączając dwóch zmarłych):

– pracownicy naukowcy, w tym trzech uczonych o światowej sławie, członkowie Polskiej Akademii Nauk Jan Kielanowski<sup>7</sup>, Edward Lipiński<sup>8</sup> oraz profesor Uniwersytetu w Oksfordzie, Leszek Kołakowski<sup>9</sup>, Stanisław Barańczak<sup>10</sup>, Konrad Bieliński, Andrzej Celiński<sup>11</sup>, Mirosław

<sup>f</sup> *Naprzeciwko akapitu linia pionowa na marginesie.*

<sup>6</sup> Anna Walentynowicz nie była działaczką KSS KOR.

<sup>7</sup> Jan Kielanowski (1910–1989) – profesor zootechnik, działacz opozycji demokratycznej, członek KOR i KSS „KOR”, współorganizator TKN.

<sup>8</sup> Edward Lipiński (1988–1986) – ekonomista, działacz społeczny działacz opozycji demokratycznej w okresie PRL. Współzałożyciel KOR oraz TKN.

<sup>9</sup> Leszek Kołakowski (1927–2009) – filozof, po 1945 r. młodzieżowy działacz komunistyczny, marksista, w 1966 r. wydalony z PZPR. W 1968 r. odebrano mu prawo wykładania i publikowania za udział w wydarzeniach marcowych 1968 r, emigruje. Po pobycie w Kanadzie i USA wyjechał ostatecznie do Anglii, gdzie wykładał na Uniwersytecie Oksfordzkim (1972–1992). Od 1977 do 1980 r. był oficjalnym przedstawicielem KOR-u za granicą.

<sup>10</sup> Stanisław Barańczak (ur. 1946) – poeta, krytyk literacki, tłumacz poezji, działacz KOR.

<sup>11</sup> Andrzej Celiński (ur. 1950) – działacz opozycyjny, członek KSS KOR, w stanie wojennym internowany. Senator I i II kadencji (1989–1993 – działacz Unii Demokratycznej/Unii Wolności, od 1999 r. w SLD), 2001–2002 minister kultury w rządzie SLD, w 2004 r. odszedł z SLD i współtworzył partię Socjaldemokracja Polska.

Chojecki<sup>12</sup>, Jan Józef Lipski<sup>13</sup>, Antoni Macierewicz<sup>14</sup>, Piotr Naimski<sup>15</sup>, Zbigniew Romaszewski<sup>16</sup>, profesorowie Adam Szczypiorski<sup>17</sup> oraz Maria Wosiek<sup>18</sup>;

– pisarze, poeci, krytycy: Jerzy Andrzejewski<sup>19</sup>, Stanisław Barańczak, Jerzy Ficowski<sup>20</sup>, Leszek Kołakowski, Anka Kowalska<sup>21</sup>, Jan Józef Lipski, Waclaw Zawadzki<sup>22</sup>;

– znana aktorka – Halina Mikołajska<sup>23</sup>;

– księża: Zbigniew Kamiński<sup>24</sup>, Jan Zieja<sup>25</sup>;

---

<sup>12</sup> Mirosław Chojecki (ur. 1949) – działacz opozycji w PRL, współorganizator KOR, zajmował się działalnością wydawniczą, we wrześniu 1977 r. stworzył Niezależną Oficynę Wydawniczą NOWa, działającą poza cenzurą. Od października 1981 do 1990 r. przebywał za granicą, Po 1990 r. producent filmowy.

<sup>13</sup> Jan Józef Lipski (1926–1991) – krytyk i historyk literatury, publicysta, polityk, żołnierz AK. Współzałożyciel KOR, po 13 XII 1981 r. internowany, w maju 1982 r. zwolniony, działał w podziemnej „Solidarności”.

<sup>14</sup> Antoni Macierewicz (ur. 1948) – 1968–1989 działacz opozycji demokratycznej w PRL, współtwórca KOR, działacz NSZZ „Solidarność”, publicysta. Poseł na Sejm RP I, III, IV i VI kadencji, minister spraw wewnętrznych w latach 1991–1992, wiceminister obrony narodowej 2006–2007.

<sup>15</sup> Piotr Naimski (ur. 1951) – działacz opozycji w okresie PRL, współzałożyciel KOR, publicysta; 2005–2007 sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki.

<sup>16</sup> Zbigniew Romaszewski (ur. 1940) – działacz opozycji w okresie PRL, współpracownik KOR, od 1977 r. działacz KSS „KOR”. Działacz NSZZ „Solidarność”. Po 13 XII 1981 r. działacz podziemia, więziony w latach 1982–1984. Od 1989 senator RP, od 2007 wicemarszałek Senatu VII kadencji.

<sup>17</sup> Adam Szczypiorski (1895–1979) – historyk, od 1913 r. członek PPS, walczył jako ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej. Podczas okupacji działacz konspiracyjny PPS. W latach 1945–1955 na emigracji, namówiony przez syna Andrzeja Szczypiorskiego, wówczas tajnego współpracownika SB, wrócił z żoną do Polski. Po powrocie zajmował się pracą naukową. W 1976 r. współzałożył KOR.

<sup>18</sup> Maria Wosiek – teatrolog, wykładała na KUL, od 1957 r. członek Klubu Inteligencji Katolickiej, członek i aktywistka KOR i KSS KOR, internowana po 13 XII 1981 r., po 1989 r. nie angażowała się w życie polityczne.

<sup>19</sup> Jerzy Andrzejewski (1909–1983) – prozaik, publicysta, scenarzysta, działacz opozycji demokratycznej w PRL. W okresie stalinowskim pisał teksty propagandowe. Od lat sześćdziesiątych angażował się w działania opozycyjne, działacz KOR.

<sup>20</sup> Jerzy Ficowski (1924–2006) – poeta, prozaik, eseista, autor tekstów piosenek, tłumacz, żołnierz AK i uczestnik powstania warszawskiego. Członek KOR i KSS KOR.

<sup>21</sup> Anka Kowalska (1932–2008) – poetka, prozaiczka i dziennikarka, działacz opozycji demokratycznej w okresie PRL, od 1976 r. była członkiem KOR, później KSS KOR.

<sup>22</sup> Waclaw Zawadzki (1889–1978) – historyk, działacz PPS, ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. Po 1946 r. wydawca, członek KOR.

<sup>23</sup> Halina Mikołajska (1925–1989) – aktorka i reżyserka, działaczka opozycji w okresie PRL, członek KOR i KSS KOR.

<sup>24</sup> Ksiądz Zbigniew Kamiński (1900–1991) – ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r., kapelan warszawskiego Kedywu AK, uczestnik powstania warszawskiego, członek KOR.

<sup>25</sup> Ksiądz Jan Zieja (1897–1991) – duchowny, działacz społeczny, tłumacz, publicysta i pisarz religijny. Żołnierz wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. i kampanii wrześniowej 1939 r., uczestnik powstania warszawskiego, działacz niepodległościowy w okresie PRL. Jeden z założycieli KOR, a następnie ROPCiO, nie był jego członkiem.

– adwokaci: Ludwik Cohn<sup>26</sup> [poprawione odręcznie w dokumencie na Ludwiga Dorna<sup>27</sup>], Antoni Pajdak<sup>28</sup>, Aniela Steinsbergowa<sup>29</sup>;

– socjologowie, prawnicy, historycy, filolodzy, matematycy: Seweryn Blumsztajn<sup>30</sup>, Bogdan Borusewicz, Wiesław Kęcik<sup>31</sup>, Jacek Kuroń, Jan Lityński<sup>32</sup>, Adam Michnik<sup>33</sup>, Ewa Milewicz, Wojciech Onyszkiewicz<sup>34</sup>, Józef Rybicki<sup>35</sup>, Henryk Wujec<sup>36</sup>.

Są wśród nich także

– legionieści oraz członkowie POW-u Antoni Pajdak, Adam Szczypiorski;

– żołnierze 1920 roku: Ludwik Cohn, ksiądz Zbigniew Kamiński, Antoni Pajdak, Józef Rybicki, Adam Szczypiorski, Wacław Zawadzki, ks. Jan Zieja;

– żołnierze kampanii wrześniowej oraz Armii Krajowej: Ludwik Cohn, Jerzy Ficowski, ks. Zbigniew Kamiński, Jan Kielanowski, Jan Józef Lipski, Józef Rybicki, ks. Jan Zieja (kapelan Szarych Szeregów oraz Pułku [Armii Krajowej] „Baszta”);

---

<sup>26</sup> Ludwik Cohn (1902–1981) – adwokat, działacz socjalistyczny, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej, w czasie okupacji w niewoli niemieckiej. W 1947 r. aresztowany za działalność polityczną, skazany na pięć lat więzienia, amnestionowany. Pracował jako prawnik. Jeden z założycieli KOR i KSS KOR.

<sup>27</sup> Ludwik Dorn (ur. 1954) – działacz opozycji w okresie PRL, członek KOR. Po stanie wojennym działał w podziemiu. Po 1989 r. polityk, poseł na Sejm III, IV, V i VI kadencji, wicepremier oraz minister spraw wewnętrznych i administracji w latach 2005–2007.

<sup>28</sup> Antoni Pajdak (1894–1988) – działacz socjalistyczny i niepodległościowy, żołnierz Legionów, w czasie okupacji w konspiracji. Aresztowany w marcu 1945 r. przez NKWD, skazany w listopadzie 1945 r. w Moskwie na 5 lat więzienia, więziony w Moskwie. Po odbyciu kary zesłany na Syberię, do Polski wrócił w 1955 r., pracował jako adwokat. Jeden z założycieli KOR i ROPCiO.

<sup>29</sup> Aniela Steinsbergowa (1896–1988) – prawnik, działacz społeczny, tłumacz, działaczka PPS, od 1948 do 1955 r. należała do PZPR. Broniała opozycjonistów w procesach, członek założyciel KOR.

<sup>30</sup> Seweryn Blumsztajn (ur. 1946) – działacz opozycji w okresie PRL, uczestnik protestu społecznego w marcu 1968 r., skazany na 2 lata, amnestionowany w 1969 r. Członek KOR i KSS KOR, w latach 1981–1989 na emigracji we Francji. Od 1989 r. redaktor „Gazety Wyborczej”.

<sup>31</sup> Wiesław Kęcik (ur. 1946) – działacz opozycji demokratycznej w okresie PRL. Członek „Ruchu”, konspiracyjnej organizacji niepodległościowej w latach 1965–1970, w 1970 r. skazany na 3,5 roku więzienia, aktywista KOR i KSS KOR, NSZZ „Solidarność”, w okresie stanu wojennego internowany. Po 1989 r. nie angażował się politycznie.

<sup>32</sup> Jan Lityński (ur. 1946) – działacz opozycji w okresie PRL, uczestnik protestu społecznego w marcu 1968 r. skazany na 2,5 roku więzienia, zwolniony w 1969 r., działacz KSS KOR, doradca władz NSZZ „Solidarność”, po 13 XII 1981 r. działalność podziemna. W latach 1989–2001 poseł na sejm, publicysta.

<sup>33</sup> Adam Michnik (ur. 1946) – działacz opozycji w czasach PRL, uczestnik protestu społecznego w marcu 1968 r., skazany na 3 lata więzienia w 1969 r. amnestionowany. Działacz KOR i jeden z założycieli TKN. Doradca NSZZ „Solidarność”. Po stanie wojennym internowany, przetrzymywany w więzieniu do 1984 r. W 1985 r. ponownie aresztowany i skazany na trzy lata pozbawienia wolności, po roku amnestionowany. Jeden z współtwórców „Gazety Wyborczej” i jej redaktor naczelny.

<sup>34</sup> Wojciech Onyszkiewicz (ur. 1948) – działacz opozycji antykomunistycznej w okresie PRL, członek KOR, działacz NSZZ „Solidarność”.

<sup>35</sup> Józef Rybicki (1901–1986) – nauczyciel, żołnierz AK, uczestnik powstania warszawskiego, członek WiN, więziony z przyczyn politycznych w latach 1947–1954. Współzałożyciel KOR.

<sup>36</sup> Henryk Wujec (ur. 1940) – działacz opozycji w okresie PRL, współzałożyciel KOR, następnie członek KSS KOR, działacz NSZZ „Solidarność”. Po stanie wojennym internowany i więziony. Poseł na Sejm w latach 1989–2001.

– członek kierownictwa polskiego podziemia sądzony i skazany w procesie moskiewskim – Antoni Pajdak<sup>37</sup>;

– polityczni więźniowie okresu stalinowskiego: Ludwik Cohn, Antoni Pajdak, Józef Rybicki;

– polityczni więźniowie okresu gomułkowskiego i gierkowskiego skazani w procesach: Seweryn Blumsztajn, Bogdan Borusewicz, Waclaw Piotr Kęcik, Jacek Kuroń, Jan Lityński, Adam Michnik;

– polityczni więźniowie okresu gomułkowskiego i gierkowskiego, którym prokuratura postawiła zarzuty: Seweryn Blumsztajn, Bogdan Borusewicz, Mirosław Chojecki, Waclaw Piotr Kęcik, Jacek Kuroń, Jan Józef Lipski, Jan Lityński, Antoni Macierewicz, Adam Michnik, Piotr Naimski, Zbigniew Romaszewski, Henryk Wujec;

– działacze Polskiej Partii Socjalistycznej: Ludwik Cohn, Edward Lipiński (od 1906 r.), Aniela Steinsbergowa, Adam Szczepański [Szczypiorski], Waclaw Zawadzki.

Ulotkę podpisał: „Zwolennicy KSS »KOR« w Gdańsku”.

Jak widać z tej listy, poszczególne nazwiska wymienione w ulotce, powtarzają się w kilku rozdziałach. Zdaniem polskich przyjaciół z grona aktywu partyjnego, zrobiono to w celu budowania wśród ludności obrazu tych osób jako szermierzy prawdy, którzy w tym czy innym okresie ucierpieli z powodu represji ze strony oficjalnych władz.

<sup>8</sup>W chwili obecnej szczególną aktywność przejawia J[acek] Kuroń oraz B[ogdan] Borusewicz. W ciągu ostatniego miesiąca Kuroń wystąpił [z przemówieniami] przed studentami i wykładowcami Uniwersytetu Gdańskiego, politechniki, Akademii Medycznej, portu w Gdyni. W jego wystąpieniach znalazły się krytyczne wypady wobec PZPR i polskiego rządu, ostrożne wypowiedzi pod adresem Związku Sowieckiego, które według jednego z pracowników na kierowniczym stanowisku w milicji obywatelskiej sformułowano w ten sposób, aby mieściły się w granicach dopuszczalności i nie dawały powodu do zastosowania wobec niego środków represyjnych<sup>8</sup>. Bogdan Borusewicz, wykorzystując wybranie go na członka Prezydium Gdańskiego Komitetu Założycielskiego [NSZZ] „Solidarność”, obsadza stanowiska kierownicze swoimi ludźmi, wysuwa żądania o usunięciu niewygodnych dla opozycji pracowników. Ostatnio wygłaszał przemówienia na zebraniach [NSZZ] „Solidarność” w stoczniach, portach oraz szeregu innych zakładach.

<sup>h</sup>Zorganizowanie w dniu 11 listopada w Gdańsku przez „Solidarność”, KSS „KOR”, Ruch Młodej Polski i Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela masowego zbiegowiska może świadczyć o rozszerzeniu legalnej działalności ugrupowań opozycyjnych oraz przeciągnięciu na swoją stronę coraz większej liczby zwolenników. Według informacji polskich przyjaciół, we mszy odprawianej w Kościele Mariackim w Gdańsku z okazji rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, wzięło udział około 20 tys. osób, zaś w wiecu, który potem miał miejsce na jednym z centralnych placów Gdańska – ponad 10 tys. osób. Prze-

<sup>8</sup> Podkreślony fragment.

<sup>37</sup> Antoni Pajdak został skazany w listopadzie 1945 r. w tajnym procesie, który formalnie był odrębnym od procesu „szesnastu”.

mówienia L[echa] Wałęsy<sup>h</sup> jak również innych mówców zawierały zasadniczo dane o działalności związku zawodowego [NSZZ] „Solidarność”, tłumaczenie przyczyn strajków pracowników służby zdrowia, oświaty i kultury. Jednak jeden z przywódców Ruchu Młodej Polski, Szczudłowski, w swoim przemówieniu zaakcentował rozbiory Polski, zażądał ustanowienia dnia 11 listopada świętem narodowym, porównując jego znaczenie z 7 listopada dla Związku Sowieckiego<sup>i</sup>. Zgodnie z informacją polskich przyjaciół, Szczudłowski miał zamiar zbudować swoje przemówienie w duchu antysowieckim i antysocjalistycznym, ale [Aleksander] Hall i inni aktywiści Ruchu Młodej Polski w obawie przed zastosowaniem środków represyjnych przez władze oraz zagrożeniem utraty możliwości legalnej działalności uprzedzili go o niedopuszczalności w obecnej chwili podobnych wypowiedzi. W rezultacie Szczudłowski oświadczył w wąskim kręgu swoich przyjaciół, że ma zamiar wyjścia ze wspomnianej organizacji.

„Opozycyjne ugrupowania oraz aktywiści „Solidarności” rozwinęli obecnie burzliwą działalność mającą na celu przeprowadzenie przedsięwzięć w związku z 10. rocznicą wydarzeń Grudnia [1970]. Mają zamiar zgromadzić około 100 tys. swoich zwolenników przy odsłonięciu pomnika w Stoczni im. Lenina. Zakłada się również, że zebrani przejdą potem ulicami Gdańska i Sopotu do Gdyni, gdzie także zostanie odsłonięty pomnik oraz tablica upamiętniająca: „Poległym w grudniu 1970 r.”. Należy nadmienić, że ostatnio wznowily się telefony zawierające groźby pod adresem Konsulatu Generalnego ZSRS w Gdańsku oraz obywateli sowieckich. 20 listopada do konsulatu trafił anonimowy antysowiecki dokument, złożony jako by w imieniu KOR-u, gdzie sowieckim ludziom zaproponowano „wynosić się za Bug” w terminie do 20 listopada 1980 r. (kopia listu w załączniku).

Polscy przyjaciele z grona partyjnego aktywu oraz pracownicy instytucji rządowych w trakcie poufnych rozmów twierdzą, że po uzyskaniu dzięki „Solidarności” kanału do rozszerzania swojej działalności, siły antysocjalistyczne w warunkach zaostrzenia sytuacji mogą dopuścić się działań o charakterze prowokacyjnym wobec Konsulatu Generalnego oraz innych przedstawicielstw sowieckich. W związku z powyższym, a także uwzględniając sytuację w kraju, w szczególności w Gdańsku, jak również zbliżające się wydarzenia, Konsulat Generalny podejmie odpowiednie środki mające na celu zwiększenie politycznej czujności obywateli sowieckich oraz zapewnienie bezpieczeństwa sowieckich instytucji.

Załącznik do 1 egzemplarza (na 2 stronach)<sup>k</sup> do pierwszego adresata (jawne)

Konsul Konsulatu Generalnego ZSRS  
w Gdańsku  
W. Zielenow<sup>l</sup>

*Źródło: RGANI, f. 89, op. 67, d. 6, k. 1–5, oryginał, mps.*

<sup>h</sup> Podkreślony fragment.

<sup>i</sup> Podkreślony fragment.

<sup>j</sup> Podkreślony fragment.

<sup>k</sup> Brak załącznika w aktach.

<sup>l</sup> Obok nieczytelny podpis odręczny.

**Bogdan Musiał**, pracownik naukowy IPN BEP, profesor UKSW, studiował historię, politologię i socjologię na Uniwersytecie w Hannoverze (1990–1995) i Manchester (1992/93), doktorat z historii obronił w 1998 r. na Uniwersytecie Hannover, habilitacja na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (2005). Autor licznych publikacji naukowych w tym kilku monografii, ostatnio: *Sowjetische Partisanen 1941–1944. Mythos und Wirklichkeit* (2009); *Na Zachód po trupie Polski* (2009); *Stalins Beutezug. Die Plünderung Deutschlands und Aufstieg der Sowjetunion zur Weltmacht* (2010).

**Jan Szumski**, Polak urodzony na Białorusi, absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu w Grodnie (2001), Studium Europy Wschodniej UW (2003), studiów doktoranckich w Szkole Nauk Społecznych PAN (2007). Adiunkt w Instytucie Historii Nauki PAN. W roku 2009 razem z Bogdanem Musiałem opublikował materiały źródłowe *Przewrót majowy 1926 r. w oczach Kremla*, w 2010 r. w Krakowie ukazała się jego monografia *Sowietyzacja Zachodniej Białorusi 1944–1953. Propaganda i edukacja w służbie ideologii*. Zainteresowania naukowe: polska mniejszość na Białorusi, historia Związku Sowieckiego, polityka Związku Sowieckiego wobec krajów tzw. demokracji ludowej.